

GAZETA LWOWSKA



Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ówsiemroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarta wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.
Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.
Przenumerowanie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ówsiemroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*” przenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Wszyscy cało- i półroczni abonenci *Gazety Lwowskiej* otrzymują bezpłatnie dodatek miesięczny, *Przewodnik naukowy i literacki*, który wychodzi w zeszytach, obejmujących sześć arkuszy druku. Najważniejsze siły literackie i naukowe składają się na treść tego pisma, którego pierwsze półrocze zawiera między innymi artykułami następujące obszernie prace: *Testament Bolesława Krzywoustego* przez dr. Antoniego Małeckiego; *Wyprawa Żwanińska* przez dr. Ludwika Kubalę; *Wyprawa angielska do bieguna północnego* przez dr. Stanisława Warnkę; *Jerzy Ożarowski i kardynał Fleury* przez Józefa Szujskiego; *Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce* przez dr. Ksawerego Liskego; *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego* przez Józefa Szujskiego; *O teraźniejszych naukowych poglądach na budowę społeczeństwa* przez dr. Euzebiusza Czerkawskiego i t. p. *Przewodnik naukowy i literacki* stanowi w roku dwa tomy, obejmujące razem 72 arkuszy druku, a otrzymują go bezpłatnie wszyscy ci abonenci, którzy przenumerują *Gazetę Lwowską* całorocznie lub półrocznie, jedn. kż. nie w innych terminach, jak od 1 stycznia do ostatniego grudnia, lub od 1 stycznia do ostatniego czerwca i od 1 lipca do ostatniego grudnia.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Franciszkowi Richnowskiemu we Lwowie, przywilej na wynalazek ulepszonego palowiska w parowych kotłach na przeciąg jednego roku.

Dnia 29 czerwca 1876 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckim i zawiera:

Nr. 83. Rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu z 12 czerw. 1876 upoważniające c. k. urząd pocztowy w Ickanach do wysyłania przesyłek pocztowych ważących przeszło 2,5 kilo, za granicę, bez interwencji organów skarbowych.

Nr. 84. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23go czerwca 1876 roku co do przydzielenia gminy Opachiasella do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Gorycyi.

Nr. 85. Rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu z dnia 24go czerwca 1876 roku w przedmiocie wykonania konwencji handlowej zawartej dnia 22go czerwca 1876 roku między monarchią austriacko-węgierską a Rumunią.

Nr. 86. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28go czerwca 1876 roku w sprawie zastosowania ustaw o stemplach i należnościach do spraw traktowanych w obec trybunału administracyjnego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lipca.

Choć wojna serbsko-turecka wisiła od kilku miesięcy na włosku, mimo to w chwili, gdy jej wybuch staje się już prawie nieodwołalną koniecznością, przybrała jak każde wielkie nieszczęście, t. j.

jak każda wojna charakter przerażającej niespodzianki. Nadzieja ludzka umie tysiącami sposobami osłaniać wszystko, co jest dla niej niepożądanem, ma na zawołanie mnóstwo środków do wywołania i krzepienia złudzeń. Ze zatem część prasy austriackiej pisze o bliskim wybuchu tej wojny tak, jak gdyby ją z nienacka zaskoczył, to można łatwo usprawiedliwić, to jest nawet całkiem naturalnem. Ale trudnem do usprawiedliwienia są te szydercze uwagi o akcyi dyplomatycznej, to naigranie się z usiłowaniami, które choć pozostały bezowocnymi, mimo to zasługują na uznanie, bo płynęły z szlachetnych pobudek i miały przed sobą piękne cele. Gdy wojna staje się nieuniknioną koniecznością, każdy płytki umysł lekceważy dyplomacyę, tak jak każdy ograniczony człowiek lekceważy medycynę dla tego, że nie zdołała ocalić drogiej mu ale nieodwołalnie na śmierć skazanej osoby. Jeżeli już w ogóle sarkanie na bezowocność dyplomatycznej akcyi nie ma sensu, to skierowanie najcięższych zarzutów w tej mierze przeciw ministrowi spraw zagranicznych Austro-Węgier jest prostą niesumiennością a tylko zasługującą na pobłażliwość, o ile poddyktowała ją boleść na widok krwawych scen, których widownią będzie niebawem półwysp bałkański. Hr. Andrassemu zarzucają jego zaślepieni przeciwnicy, że uspokaja delegacyę zapewnieniami pokojowemi, chociaż stan rzeczy w Serbii pozwalał przypuszczać bliski wybuch wojny. Ależ hr. Andrassey nie dawał nigdy zapewnień bezwarunkowych, owszem zastrzegał się zawsze, że rzeczy za pokój tylko na czas krótki i tylko o tyle, o ile rachuby ludzkie pozwalają dawać takie zaręczenia. A rachuby ludzkie kazały przecież przypuszczać, że w Belgradzie rządzą ministrowie rozważni a nie ludzie słabi, dający się unieść rozruchnym namiętnościom mas, które długi czas pozwalano agitatorom całkiem bezkarnie

pobudzać do fanatyzmu wojennego. Rachuby ludzkie nie pozwalały pewnie przypuszczać, że rząd, który dziś zapewnia Portę o swoich pokojowych dążnościach i oświadcza uroczyście, że w jej całości widzi największą rękojmię dla Serbii, że rząd, który dziś wysłał osobnego delegata, ażeby był tłumaczem pokojowych życzeń Serbii u Wysokiej Porty — że ten sam rząd w tydzień potem odwoła delegata z drogi i wypowie wojnę z nienacka. Jeżeli kto był krótkowidzącym, jeżeli kto siebie ludzi i drugich ludzi usiłował, to pewnie ci politycy, którzy w delegacyach używali wszelkich środków pressyi, ażeby wbrew przestrogom hr. Andrassego zniżyć czynny stan armii o 30,000 żołnierzy, którzy przedtem jeszcze wszelkimi siłami sprzeciwiali się sprawianiu nowych dział systemu Uchatiusa, a z zapałem witali hiszpańskiego apostoła wiecznego pokoju pana Marcoarta. Zresztą na cóż zadają się te rekriminacye i wyrzuty. Czy wojna Serbii z Turcyą ma być koniecznie początkiem dalszych zakłóceń wojennych na wielką skalę? Wszelkie oznaki przemawiają przeciw takiemu przypuszczeniu. Ale gdyby nawet tak było, co więcej, gdyby nawet owe dalsze zakłócenia miały wciągnąć Austryę w wir wypadków, to jeszcze nie ma żadnego powodu do złowieszczych obaw. Nigdy może od dwudziestu lat monarchia austriacko-węgierska nie była tak silną i zdolną do energicznej odprawy wobec wszelkiej napaści, jak w tej chwili!

Ostatni uroczysty obchód dnia urodzin generała pierwszego republiki Hoche w Wersalu, odbył się o wiele ciszej i poważniej niż w poprzednich latach, ale ta cisza i powaga nie była może bardzo pożądaną dla uczestników obchodu, bo spowodowaną została słabnącym interesem publiczności dla demonstracyi republikańskich. Nie chcemy tem powiedzieć, że publiczność odwraca się już od republiki, lecz, że uważając obecny stan

Tajga sybirska.

Poczekajmy jeszcze lat kilka, a znajdziemy się w bezpośrednim sąsiedztwie Syberyi... Projekt kolei sybirskiej z Niżnego Nowogrodu przez Irkuck do Pekingu, nakreślony przez pułkownika Bogdanowicza, został już przez rząd rossyjski w zasadzie zatwierdzony, a nad pierwszą częścią tej linii, przestrzenią 1370 kilometrów długą, z Niżnego Nowogrodu do Tjumen, już rozpoczęto roboty. Przecież dzisiaj nie przestraszy nas to sąsiedztwo, i owszem, ożywi ono ruch handlowy i przemysłowy wschodniej Europy, i stanie się nowym źródłem dobrobytu i postępu. Z poznaniem dokładnym tego ogromnego kraju, który zajmuje całą północną Azję, stracił on swe cechy straszliwe, które mi go dawniej ubarwiła goryczą zaprawiona fantazja wygnańców, a nabrał nawet powabu i odświeży olbrzymie bogactwa, które dotąd spiały w jego łonie, a które czekają tylko na pracowitą rękę człowieka, aby za trud wydobycia ich na słońce odwdzięczył mu się w czwórmasób. Ze względu na dogodność komunikacyi z Syberyą, jakiej możemy się spodziewać w najbliższym czasie, nabierają zasoby tego kraju znaczenia handlowego; znajomość Syberyi wzbudza nie tylko naukowy, ale i praktyczny interes. To też w sam czas wyszły dwie ciekawe o Syberyi publikacye*) w chwili, gdy nie tylko w kołach geograficznych dała się żywo uczuć potrzeba dokładnego zapoznania się z Syberyą.

Dzieło p. Semenowa, prezesa towarzystwa geograficznego petersburskiego, stanowi

*) Pawła Semenowa „Geograficzno-statystyczny słownik państwa rossyjskiego“ (po rossyjsku). Albina Kohna: *en und das Amurgebiet*.

czwarty tom wielkiego zbiorowego dzieła o państwie rossyjskiem, opracowanego podług najobszerniejszego materiału, jaki tylko było można zebrać z dzieł najrozmaitszych pisarzy, a nawet niedrukowanych jeszcze rękopisów. Oprócz krótkich statystycznych i geograficznych wiadomości o miastach, osadach, wsiach, zawiera ten wyborny słownik obszernie opisy pojedynczych gubernii, jak i mórz, jezior, rzek, gór w nieprzerwanym porządku. Uczony Petermann nie mógł lepiej pochwalić tego dzieła, opracowanego z najwyższą znajomością rzeczy, jak pisząc, że Niemcy nie mogą się poszczycić takim dziełem o swym kraju.

Przyozdobiony ilustracyami opis krajów amurskich i północno-wschodniej Syberyi Ryszarda André, a zachodniej i środkowej Syberyi aż po Nerczyńsk p. Albina Kohna, jest przeznaczony dla szerokiego koła czytelników. Nie mniej dlatego jest wysokiej naukowej wartości. Mianowicie tom I dzieła Kohna, zawierający opis Syberyi, zasługuje na uwagę. Kohn przebywał kilka lat w Syberyi, gdzie jako wygnaniec mieszkał w okolicach Irkucka i spisał ze wspomnień własnych, uzupełnionych przez studjum najlepszych dzieł o Syberyi, nader zajmujący obraz tego kraju, jego postaci, świata roślinnego i zwierzęcego, mieszkańców i zasobów ekonomicznych. Szczegółowe opisy roślin i zwierząt, interesujące opisy obyczajów, zabobonów, fizjonomii, ubioru i sposobu życia krajowców, trafne a bezstronne uwagi o dzisiejszej administracyi Syberyi, o przyczynach, dla których naturalne bogactwo kraju rozwinać się nie może, zapewniają dziełu p. Kohna trwałą wartość.

Trzy strefy klimatyczne i roślinne należy rozróżnić w Syberyi. Z fal burzliwych lodowatego morza wynurza się powoli błotnista nizina, nieprzejrzana okiem, sięgająca aż po za koła biegunowe — tundra syberyjska. Na północnym jej krańcu, nad brzegami

mi oceanu, nawet kamienie się nie udają, jak trafnie powiedział Castren; dalej ku południowi zaskada ją miękka pokrywa mchu reniferowego, nużąca swą równością i monotonnym brudnobiałym kolorem. To też z zachwytem wita podróżny każde miejsce, na którem jakabądź zielona roślina wyrosła, albo małą łąkę, jak zmęczony wędrowiec po Saharze wita zieloną oazę. „Tej okolicy, mówią szamany, nie stworzył Bóg, powstała ona dopiero po potopie“, i nikt nie osiedlił się w tej straszliwej pustyni, nawet kurapatwy śnieżne nie chcą tam zamieszkać.

Na południowym krańcu Syberyi rozpostarł się od stóp Uralu aż do gór Altajskich i Dsungargi odpowiadający zupełnie tundrze swoją gładkością i nieprzejrzaną rozległością step, ku północy żyznym lumusem pokryty, ale ku południowi piaszczysty i tylko w pewnych porach roku trzodom Kirgizów dostarczający pożywienia. Dwa te stopy: błotniste i zasypany śniegiem na północy, a piaszczysty i przepalony słońcem na południu, rozdziela kraina lasów, tajga sybirska. Mówimy tu za p. Kohnem *tajga*, bo stanowi ona w rzeczy samej jeden, jedyny las, od Uralu aż do brzegów Oceanu spokojnego i od linii śnieżnej na górach południowych do linii śnieżnej na tundrze północnej. Ten las dziewiczy rozdzieliły na części olbrzymie rzeki, lecz łączy się on przy ich źródłach, a zgodność charakteru świata roślinnego, czyni go jednym i niepodzielnym. Nawet liczne wioski i rzadkie miasta tej rozległej przestrzeni, pospołu z przynależnymi do nich ogrodami i polami, nie zmieniają nic. Te uprawione i zabudowane kawałeczki kraju — to wysepki rozprószone na bezbrzeżnym oceanie, to drobne oazy w pustyni.

Tajga składa się zawsze z drzew rozmaitego gatunku, jodeł, sosen, świerków, cyprysów sybirskich, modrzewi, brzoź, osik, wierzb — przecież zwyczajnie jeden gatunek przeważa; tu jodeł, tam sosna albo świerk.

Liściastych lasów nie ma wcale, prócz niewielkich w stepie barabińskim; w tajdze rosną drzewa liściaste tylko pojedynczo albo sporadycznie; drzewo iglicowe prawie wyłącznie panuje. Przecież jednostajny dlatego las nie jest bez powabów. Mianowicie skoro zimą śnieg pokryje ziemię i na konarach drzew ciężkimi pokładami zawisnie, gdy lód ocukrzy drobne gałązki i zawiesi się na nich w sąplach kryształowych, które za łada poruszeniem gałęzi odłamują się i z dźwiękiem spadają na ziemię, „wtedy każde czystym śniegiem pokryte drzewo wygląda jak fontanna gotycka z brązu, pokryta zrazem pianą. Z każdego pagórka patrzymy na tysiące takich fontan, które na podstawach z alabastru i słoniowej kości to mniej, to więcej się podnoszą ku górze. Jest to zaczarowana puszcza, biała, milcząca, iskrząca się, napełniona niezliczonymi formami piękności.“ Taki obraz lasów północy w zimowym stroju, nakreślił Bayard Taylor w swej *Podróży zimowej po Laponii*.

Kohn daje nam prawie jeszcze piękniejszy obraz tajgi sybirskiej widzianej w nocy: „Można zapomnieć o niebezpieczeństwie zostania pożartym przez wilki wyjące wokoło, albo o niebezpieczeństwie zmarznięcia, kiedy się patrzy na kryształkami śniegu oblepione drzewa tajgi przy świetle iskrzących gwiazd albo różnobarwnej zorzy północnej, gdy światło zorzy to olbrzymimi raketami w górę wytryska, to tworzy potężne tęcze, przybierające coraz to inne kolory, to znowu jak wulkan z krateru bucha aż do zenitu ognistym słupem. Wtedy nie widzimy już na drzewach zwyczajnych, z wody powstałych kryształów, które ciepły oddech zniszczyć potrafi, ale na drzewach palą się brylanty i szafiry, połyskują opale, perły i korale. Człowiek nie może się nasycić tym widokiem, żałuje że trwa on tak krótko i znika jak uludne *fata morgana*.“

Skoro tylko śniegi znikną.

rzeczy za ustalony na długie lata, nie uznaje potrzeby manifestacji, zaprowadzonych w czasie, gdy większość dawnego Zgromadzenia narodowego nosiła się z różnorodnymi planami monarchicznymi. Życie polityczne, przeplatane tak częstymi emocjami i burzami, jakie Francja przechodziła za czasów dawnego Zgromadzenia narodowego, mogło już wreszcie obudzić wszędzie pragnienie wewnętrznego pokoju, a jeżeli wszelkie objawy nie mylą, to w tej chwili większa część ludności francuskiej żywi to pragnienie. Jeżeli w ostatnich wyborach sprawdzono, że 350 000 wyborców nie brało udziału w głosowaniu, to dziś powyższe twierdzenie wcale nie jest śmiałym, i spotkałoby się z zaprzeczeniem chyba w takim razie, gdyby starcie między Izłą deputowanych a senatem i prezydentem republiki doprowadziło do nowych wyborów. W wspomnianym na wstępie obchodzie wersalskim główną rolę odgrywał dotąd Gambetta, a jego dawniejsze mowy były zawsze obliczone na wrażenie, które wywrzeć miały nie tylko w gronie uczestników uroczystości, lecz także w parlamencie i po za jego murami. Na mowę Gambetty czekali dawniej w kołach republikańskich jak na wypadek niepospolity, a w kołach konserwatywnych jak na peryodycznie powtarzające się a nieuniknione przykrości. W tym roku jedna i druga strona była znacznie spokojniejsza w swoim oczekiwaniu, a wrażenie mowy było przelotne i nie sięgało daleko po za salę bankietową. Gambetta zmienił się dziś znacznie, a właściwie zmienił się stosunki, na których tle jeszcze niedawno osobistość ta rosła codziennie w znaczeniu i powadze. Mowy jego nie wywierają dziś dawnego wpływu i wrażenia, chociaż nie wyczerpnął on się wcale, bo we Francji mowcy ludowi nie wyczerpują się nigdy, dopóki niepowrotnie nie minie okres „frazy, pozy i braku powagi“, jak mówiono po ukończeniu ostatniej wojny. Dawniej Gambetta był „furyatem“ w opinii Thiersa, ale w oczach ludności, obiecującej sobie po republice niestworzone rzeczy, urosł na wielkiego bohatera. Słuchacze, przyklaskujący z zapalem jego słowom, wyobrażali sobie, że Francja zmieni się w raj polityczny, jeżeli maż ten stanie kiedyś na czele rządu albo większości parlamentu. Warunek ziścił się, więc ziści się pewnie i oczekiwanie z nim połączone. Już czwarty miesiąc mija od wielkiego zwycięstwa wyborczego Gambetty, a dawni słuchacze Gambetty nie widzą żadnych cudów politycznych, i powoli uczuwają rozczarowanie. Francuzi straciwszy w ciągu czterech miesięcy dwie pro-

u stóp olbrzymów leśnych liczne krzewy; mianowicie róża alpejska (*rhododendron chrysanthum*) jest ozdobą wschodnio-sybirskiej tajgi. A na samej ziemi rumienią się i czernią poziomki i jagody, których nieliczona ilość żywi ludzi i zwierzęta, zastępuje owoc w Syberji, którą można nazwać krajem drzew iglicowych i poziomek.

Podróż w głąbiach tajgi to przedsięwzięcie pełne trudów i niebezpieczeństwa. Wązka ścieżyna wije się z jednej góry ku drugiej przez błota, w których zapadają konie, bo kraj cały jest jednym bagniskiem. To też po dwóch dniach takiej drogi i ludzi i konie są wycieńczeni; przewodnicy przestają śpiewać, konie rzeć, podróżni przeklinają długość przeprawy, byłoby juczne porzyknąć żałośnie. Samotne te lasy nie odzywają się echem śpiewu ptaszego, nawet smutnego krakania kruka nie usłyszysz, tylko świsł burzy wygrywa na konarach odwiecznych cedrów i jodeł dzikie melodie.

Nagle rozlega się łoskot siekier i klekot młyńskich kół, rozjaśnia się widnokrąg i na szerokim wyrebie spostrzegamy cały szereg chat zbudowanych nad strumykiem, a hałaśliwy rój robotników ożywia ten zakątek puszczy, zresztą tak poważnie milczącej. Jak niegdyś w amerykańskim *Far-West*, tak i w tajdze sybirskiej, pionierem karczującym lasy i sprowadzającym promyki cywilizacji w przestrzenie dotąd tylko przez dzikie zwierzęta zamieszkałe, było złoto. We wszystkich rzeczkach wpadających do górnej Jenisseja i Górnej Tunguski, znajdują się płuczki złota i one to przywabiły zdala ową pracowitą i chciwą garść ludzi, która wykarczowała tajgę, założyła młyn, pobudowała chaty i magazyny.

(Dokończenie nastąpi.)

wincye, kilka miliardów i kilkaset tysięcy młodych ludzi, nie mogą formalnie pojąć, dla czego wyidealizowana przez nich republika nie mogłaby tego wszystkiego powetować w równie krótkim czasie po opanowaniu losów kraju. Ale gdyby nawet przebaczone Gambecie, że dotąd nie ma jeszcze potężnej armii francuskiej, któraby w każdej chwili mogła podjąć szczęśliwą wojnę odwetową, że dotąd Metz i Strassburg jest w rękach niemieckich — to nie przebaczy mu liczne i ruchliwe stronnictwo tego, że tryumfująca republika z jego winy nie zwróciła dotąd nawet wolności ofiarom komuny paryskiej. Od rozprawy amnestyjnej datuje się pewien upadek wpływów Gambetty. Może powstrzyma go częściowa amnestya, ogłoszona w ostatnich dniach, ale stronnictwo radykalne nie myśli już słuchać Gambetty, i zorganizowawszy się w parlamencie odrębnie, szuka nowych trybunów i apostołów krasomowczych.

SPRAWY MONARCHII

— Dzienniki węgierskie donoszą, że poczyniono już wszelkie kroki celem zwołania Sejmu węgierskiego na nadzwyczajną sesję. Prezydent izby niższej sejmu węgierskiego nie wyjedzie z Budapesztu; polecił on bióru prezydyalnemu i kwesturze, ażeby najdalej do 10 dni cały personal tych biur był w komplecie. Te zarządzenia, dodają dzienniki, świadczą oczywiście o przeczności rządu węgierskiego a nie są bynajmniej oznaką zbliżającego się niebezpieczeństwa. Minister prezydent Tisza bawi obecnie w Geszt a minister skarbu Szell w Ratoth; dopiero w pierwszych dniach lipca przybędą oni do Budapesztu. Gdyby zwołanie sejmu węgierskiego nastąpiło istotnie, to stałoby się to jedynie w celu upoważnienia rządu do rozwinięcia nadzwyczajnych środków w obec zajęć na południu. Jednym z takich nadzwyczajnych środków byłoby obsadzenie wszystkich ważniejszych posad administracyjnych przez urzędników zatrudnionych obecnie w węgierskich komitatach. *Nemzeti Hirlop* mniema, że ten środek byłby skuteczniejszym niż stan obłożenia i wysyłanie królewskich komisarzy. *Naplo* donosi, że d. 27 z. m. wyjechał do południowych Węgier nadprokurator państwa Kozma i zastępca jego dr. Löw celem przeprowadzenia śledztwa na podstawie znalezionych pism i dokumentów. *Ellenör* donosi, że władze w Semlinie i Pauczowej otrzymały nakaz żądania od wszystkich przejeżdżających wykazania się paszportem. Ten sam dziennik otrzymał z Nowego Sadu treść artykułu dziennika *Srbski Narod*, który potwierdza w zupełności wszystkie dotychczasowe doniesienia dzienników węgierskich o ruchu w południowych Węgrzech. — *Srbski Narod* wzywa wszystkich serbskich urzędników i duchowieństwo, które nie straciło jeszcze odwagi, do wystąpienia przeciw agitacji Omladyny, nieprzyjaźnej Węgrom. *Budapester Correspondenz* dowiaduje się z Temeswaru, że fmp. Antoni Scudier otrzymał polecenie wprost od państwowego ministerstwa wojny, ażeby na każde wezwanie władz politycznych spieszył z pomocą wojskową. Do Kikindy wysłano z Szegedynu dwie kompanie wojska a z Beckereku żądano przystąpienia wojska z Temeswaru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Konstantynopola)

Dzień inwestytury czyli przypasania miecza nowemu sułtanowi nie jest jeszcze urzędowo wyznaczony. Zwłoka ta, zdaniem korespondenta *Polit. Correspond.* stoi w związku z kwestyą reformy konstytucyjnej. Ceremonia przypasania miecza zastępuje w Turcji miejsce koronacji. Sułtan chciałby w dniu inwestytury ogłosić nową formę rządu, lecz wątpia, ażeby mógł to uczynić. Ministrowie są w tej mierze podzielonego zdania a wielka część publiczności niechętną jest zamysłom reformatorskim sułtana i niektórych jego doradców. Mahometanin, niechaj mówią co chcą, będzie zawsze niechętnem okiem spoglądał na równouprawnienie z Chrześcijanem. Tego zdania jest Wielki Wezyr. Jako umiarkowany konserwatysta przyznaje on konieczność pewnych zmian w organizacji na zasadach liberalnych, lecz uważa za rzecz niebezpieczną zaprowadzać w Turcji prawdziwy system reprezentacyjny. Większa część ministrów podziela zdanie Wielkiego Wezyra. Midhat basza stanowi wyjątek. Jest on przywódcą i chorążym stronnictwa postępowo-liberalnego; lecz stronnictwo to li-

czy między prawdziwymi Turkami niewiele tylko zwolenników.

Do zwolenników Midhata zaliczają się t. z. Młodo-Turcy i większość korporacji Softów. Na tych ostatnich zwolennicy reform nie mogą wiele liczyć. Urok, jaki im nadało pierwsze ich wystąpienie, poczyna już bladeć. Inaczej nawet być nie mogło. Tylko nieświadomi stosunków stambulskich mogli rozpow szechnić zdanie, że Softowie posiadają wielkie wykształcenie, tworzą właściwie liberalne stronnictwo Turcji; kto jednak wie, jak mało ci ludzie umieją i jak ograniczony jest zakres ich wiedzy, ten inne ma o nich wyobrażenie.

Spowodowawszy upadek Mahmuda-baszy i dawnego Szeika-ul-Islam, stanęli Softowie po stronie Midhata żądając konstytucji. Dopiero gdy sprawa ta wyjaśniona została i gdy organ prawdziwych Turków *Bassiret* zamieścił o tej sprawie kilka artykułów, poznali Softowie, o co tu właściwie chodzi. Fanatyzm muzułmański znów wystąpił naprzód, a dziś zapał Softów znacznie już osłabł. Nie wypierają się oni jeszcze Midhata, lecz nie obstają za nim tak jak w pierwszych dniach. Żądają wprawdzie jeszcze konstytucji, ale już pod pewnymi warunkami a mianowicie pod warunkiem, aby konstytucja opierała się na Koranie. Sułtański *Hat* wypowiedział to samo. zaczem z wyjątkiem Midhata i garstki jego zwolenników, wszyscy w Turcji jednakowo zapatrują się na kwestyę konstytucji. Lecz w tych warunkach nie może być nadana konstytucja, chyba żeby Chrześcijanom nie przyznano żadnych zgoda praw. Koran bowiem nie przypuszcza równouprawnienia Chrześcijan; przyznaje on im tylko prawo odwoływania się do opieki muzułmanów, pod warunkiem, jeżeli opłacają podatki.

Zasada równości praw i obowiązków, śmiało to utrzymywać można, nigdy nie przyjmie się na gruncie tureckim. Mimo, że rząd turecki nieraz już uroczyście proklamował zupełną równość wyznań, to n. p. świadectwo Chrześcijanina przeciw Turkowi nigdy nie było ważne. W Konstantynopolu jest przy placu Bayazeta kawiarnia, która jest punktem zbornym dla „muzułmańskich świadków“.

Ilekoć Chrześcijanin ma proces z muzułmaninem, idzie do tej kawiarni i kupuje tam sobie za 10 do 50 piastrow — zależy to od ważności sprawy — zeznania świadków. Fakt ten wyda się Europie niepodobnym do uwierzenia a przecież jest on prawdziwy. Instytucja kupowania zeznań opiera się na Koranie, na podstawie którego chce Midhat ułożyć nową konstytucję!

(Proklamacja W. Wezyra.)

Wielki Wezyr turecki wydał do mieszkańców Turcji europejskiej następującą proklamację:

„Muzułmanie i chrześcijanie! Wiadomo wam wszystkim, że ci, którzy na tym świecie pragną żyć w wolności, muszą przede wszystkim dbać o utrzymanie bezpieczeństwa i strzedz interesów ojczyzny. Gdzie nie ma bezpieczeństwa, tam dobro publiczne jest niemożliwe, a gdzie niema dobra publicznego, tam o bezpieczeństwie i dobrobycie jednostki mowy być nie może. Dobro publiczne zaś może być osiągnięte tylko szczerą zgodnością wszystkich mieszkańców, a zgodność ta jest możliwą tylko przy zupełnym braku wszelkiej nienawiści i zawziętości między jednostkami, które w jednym kraju urodzone i wychowane, żywią ku sobie tylko uczucia ludzkości i słusności, wstrzymują się od wszelkich aktów ucisku albo zemsty osobistej, i gotowi są bronić życia, honoru i majątku każdego tak, jakby chodziło o nich samych.

Źródłem dobrobytu najcywilizowańszych i najlepiej rządzonych narodów jest respekt, jaki żywią dla władzy.

Wy, muzułmanie i Bułgarowie, pracowaliście dotychczas wspólnie dla pomyślności ojczyzny i żyliście z sobą w takiej zgodzie, że zazdrościły wam wszystkie narody!

Garstce warcholów, którzy w powszechnej klęsce dążą do urzeczywistnienia własnych samolubnych zamiarów, powiodło się na nieszczerze zasiał między wami ziarno niezgody. Pragną oni kraj wasz zamienić w pustynię i wyrządzić szkodę zarówno chrześcijanom jak muzułmanom.

Wszakże wiecie, ile złego narobili między wami. Prawda, że pewna liczba nierozumnych, niezdolnych odróżnić złego od dobrego, przystąpiła dobrowolnie albo gwałtem wciągnięta została do onej rewolty. W skutek tego bez wszelkiej racji i przeciw wszelkiej sprawiedliwości popłynęły strumienie krwi i musieliście snieść największe spustoszenia.

Ale dzięki łasce Najwyższego i waszej roztropności nieszczerze zostało zażegnane, a zgoda w waszym kraju przywróconą.

Obowiązkiem jest naszym, rzucić za słone zapomnienia na wszystkie wypadki o statnich czasów, i nakazać miłozenie namiętnościom i uczuciom zemsty, aby z całą jawnością przywrócić zgodę między muzułmanami i Bułgarami, jaka istniała od wieków. Zasady bowiem i życzenia, jakie Jego Wysokość wyraził wstępując na tron cesarski, zmierzają do rozwoju wolności, bezpieczeństwa własności poddanych wszystkich klas i ras, szczęścia i spokojności kraju. Nakazał także mianować posłów, którzy mają polecić nam oznajmić Wam wolę cesarską i udzielić rady, abyście zajmowali się rolnictwem i handlem i pracowali dla dobra waszej ojczyzny.

Nikt nie może zaprzeczyć, że rady te zostają w zgodzie z boskimi przykazaniami Najwyższego Stworzyciela i Władcy nas wszystkich. Wystuchacie ich przeto uszami waszej duszy, ocenicie jak należy miłość sułtana ku Wam i przedstawienia jakie Wam czyni i rozważcie, że wy wszyscy, tak muzułmanie jak chrześcijanie, którzy jesteście dziećmi jednej ojczyzny, winniście pracować wspólnie dla dobra waszego kraju i nie dawać posłuchu machinacjom intrzygantów, lecz wytrwać w swojej pracy wśród modłów za sułtana. Mam nadzieję, że rady te weźmiecie sobie do serca, i starać się będziecie okazywać lojalność i patriotyzm.“

(O misji Christieza.)

Christicz otrzymał, jak wiadomo, misję od rządu serbskiego udać się do Konstantynopola i poczynić tam ostatnie kroki celem pokojowego porozumienia się z W. Portą. Miał on tam przygotować się dla projektu, który Serbia w przeciągu lat 37 po raz czwarty ponawia, ażeby usunąć przyczyny peryodycznie powtarzających się zatargów z Turcyą. Ilekoć w Bośni i Starej Serbii wybuchły rozruchy, musiała Serbia uczuwać ich następstwa; umysły były zawsze w całym kraju do najwyższego stopnia wzburzone a stan ten przeszkadzał rozwojowi kraju. Po raz pierwszy reklamowała Serbia przeciw temu stanowi rzeczy w r. 1839 i zalecała środek, który i obecnie miał być podstawą misji Christieza. Gdy w r. 1850 wybuchło powstanie w Bośni, podjęła Serbia dawny swój projekt, który i tym razem przez Turcyę został odrzucony. W r. 1867 poruszył tę kwestyę ks. Michał osobiście. Owcześnie Wielki Wezyr Aali basza oświadczył ks. Michałowi, ażeby czekał sposobniejszej chwili. Lecz od tego czasu nie uczyniono nic w tym kierunku. Tymczasem zaszyły w roku 1875 znane wypadki, które ani na chwilę nie dały Serbii spokojnie odetchnąć. Jeszcze raz postanowiono wstąpić na drogę układów, polecając Turcyi do przyjęcia dawny projekt pacyfikacji; chciano więc zaproponować Turcyi, ażeby odstąpiła Serbii Bośnię jako lenno. Serbia chciała się zobowiązać do większego haraczu a na wypadek wojny obowiązywała się dostarczać Turcyi większych sił zbrojnych. Treść tych projektów udzieliła została Turcyi poufnie przez agenta serbskiego w Stambule, Magazynowicza, a gdy W. Porta na te poufne zwierzenia oświadczyła, że nie może wchodzić w podobne projekta, uznano w Belgradzie misję Christieza za bezprzedmiotową a nadzieję pokojowego załatwienia tej kwestyi za płonącą. Od tej chwili wstąpiła Serbia na inną drogę, na której spodziewa się osiągnąć przedzie swoje cele. Czy nadzieja ta jest uzasadnioną, wkrótce się okaże.

(Kwestya wschodnia w parlamencie angielskim.)

Angielska Izba lordów zajmowała się 26 czerwca wyłącznie kwestyą wschodnią. Najprzód interpelował książe d'Argyll rząd o barbarzyństwo tureckie w Bułgarii, gdzie spalono około 100 wsi i wymordowano kilka tysięcy mieszkańców. Lord Derby odpowiedział, że datom przez interpelanta przytoczonym ani zaprzeczyć ani też potwierdzić ich nie może; wiadomo mu tylko, że obie strony dopuszczają się gwałtów. Z powodu postępowania czerkiesów i baszybożuków zrobił lord Elliot w Konstantynopolu przedstawienie, które miało ten skutek, że czerkiesi zostali z Bułgarii odwołani. Radził w końcu przyjmować wszystkie wiadomości o okrucieństwach z ostrożnością, gdyż zaledwie dziesiąta ich część oparta jest na prawdziwie. Lord Delaware interpelował następnie o krytyczną sytuację w Serbii. Lord Derby rzekł, że odpowiedź na to zapytanie nie jest tak łatwą. Faktem jest, że w Serbii czynią się wielkie przygotowania do bezwzględnej rozpoczęcia wojny, ale czy rząd serbski ma istotnie zamiar prowadzić wojnę, tego wiedzieć nie można. Rząd serbski może w ostatniej chwili jeszcze tłumaczyć się tem, że wobec niepewności położenia uważa przygotowania wojenne za rzecz konieczną. W dalszym ciągu posiedzenia objawił lord

Stratheden and Campbell życzenie rozpoczęcia szczegółowej dyskusji nad kwestyą wschodnią i przedłożenia korespondencyi między rządem angielskim i niemieckim, aby się dowiedzieć, jakie stanowisko rząd niemiecki zajął wobec kwestyi wschodniej. Mowca dziękuje ministrowi spraw zagr. za oświadczenie jego o nienaruszalności traktatu z r. 1856 i pragnąłby, aby obie Izby przed zamknięciem sessyi wyraziły swą zgodność z rządem w tej mierze. Lord Napier and Ettrick rzekł, że mało ma nadziei, aby Niemcy poparli politykę angielską na Wschodzie a co do Rosyi, jedynie Carowi zawdzięczyć trzeba, że postępuje ona dziś tak roztropnie i umiarkowanie. Naród rosyjski nigdy jeszcze nie miał tyle poczucia siły, nigdy nie był bardziej przedsiębiorczym i ambitnym, jak właśnie teraz. Mówią, że gdyby Anglia była wcześniej zajęła silną politykę, nie byłyby trzy mocarstwa posunęły się tak daleko w swojej separatystycznej polityce. Mowca wątpi o tem; Anglia mogła być łatwo narazić się na skarcenie, zresztą cześć protesty szkoda powadze wielkiego mocarstwa. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że rząd nie będzie zanadto ściśle trzymać się postanowienia, aby pod żadnym warunkiem nie interweniować dla przywrócenia pokoju w prowincjach tureckich.

Lord Derby oświadczył, że rząd nie może szczegółowo wyjaśnić Izbie swej polityki. Niewłaściwą byłaby również rezolucja wzywająca rząd do wytrwania w polityce, jaką Anglia w czasie wojny krymskiej prowadziła, bowiem stau rzeczą od r. 1854 znacznie się zmienił. Po odrzuceniu memoriału berlińskiego był rząd angielski przez czas dłuższy odosobnionym, lecz wypadki zmieniły sytuację. Powszechnie zgodzono się na to, aby nowemu sułtanowi zostawić wolną rękę i nie wręczać mu memoriału. Powody nieporozumienia między Anglią a resztą mocarstw, znikły. Sytuacja jest teraz taka: Doradczono Porcie rozpoczęcie bezpośrednich układów z powstańcami. Rezultat tych układów nie jest jeszcze wiadomy. Być może, że powiodą się, być może, że się rozbiją. W pierwszym wypadku mocarstwom nie już nie pozostanie do zrobienia. Jeżeliby zaś układy rozbiły się i kroki nieprzyjacielskie na nowo zostały rozpoczęte, będziemy mieli zupełną swobodę działania. Możemy wtedy doradzać Porcie, a sądząc, że beziinteresowne nasze i przyjacielskie rady zostaną wysłuchane, zwłaszcza nam idzie tylko o utrzymanie pokoju. Milordowie, nie wiem, czy słowa moje mają jaką wagę, ale prosilibym, abyście raczyli się powstrzymać od wszelkiej przedwczesnej albo nieprzyjajnej krytyki obcych mocarstw. Położenie jest bardzo zawikłane. Nawet w krajach nie posiadających instytucji parlamentarnych, opinia publiczna jest wielką potęgą, której lekceważyć nie można a co do mnie, nie wiem, dla czego mocarstwa miałyby radować się ze sporu, który kryje w sobie tyle żywiołów niebezpieczeństwa nie tylko dla Turcji lecz także dla innych państw. Nasza polityka da się skreślić w krótkich słowach: Cieszylibyśmy się, gdyby nam się powiodło zagodzić spory w Turcji, nie mamy jednak ani prawa ani ochoty brać stronę jednej albo drugiej partyi. W długiej tej zasady postępowaliśmy w wojnach domowych daleko rozleglejszych i bardziej krwawych w niedawnej przeszłości. Nie chcielibyśmy uważać tej reguły za bezwarunkowo i powszechnie obowiązującą. Sprawy ludzkie zanadto są zawiłe, aby mogły być regulowane według programu raz na zawsze sformułowanego, ale zasada powyższa jest naszą dyrektywą. Jak słyszę, przypisują nam zanadto wielkie zainteresowanie się Turkami na niekorzyść chrześcijan. Nie wiem jak zarzut taki dałby się uzasadnić. Nikt przecież między nami nie przypuszcza, aby utrzymanie państwa tureckiego w Europie pod jakąkolwiek formą było możliwym, jak długo między narodowościami chrześcijańskimi panuje ustawiczne niezadowolnienie i niechęć. Narodowości te zanadto są liczne i potężne inteligencją i zamożnością, aby je można gwałtem przytłumić. Chodzi tylko o to, w jaki sposób możnaby zaspokoić ich sprawiedliwe żądania przy utrzymaniu systemu, za który Europa wzięła gwarancję. Mówić w obecnej chwili: „Nie chcemy próbować pośrednictwa, gdyż byłoby ono bezskuteczne“ albo z drugiej strony ustanowić ogólną regułę: że nie mamy z temi sprawami nic do czynienia i zostawiamy wolny bieg wypadkom — nie jest to samo. Pierwsza droga może być wskazana rozumem i przezornością, druga sądząc, nie przystoi mężowi stanu, lecz niedołądze i desperatowi.“

Lord Granville wyraził zgodność z polityką rządu, poczem lord Stratheden cofnął swój wniosek.

— Za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda, odbyły się dnia 28 czerwca, jako w rocznicę zgonu, tak we Lwowie i w Krakowie, jak we wszystkich miastach i miasteczkach naszego kraju uroczyste żałobne nabożeństwa, z właściwą temu żałobnemu aktowi powagą, w obecności władz cywilnych i wojskowych, korporacji autonomicznych i przy licznych udziałach ludności.

— O podróży JE. p. ministra rolnictwa, hrabiego Mannsfelda, który powrócił już do Wiednia, piszą nam z Horodenki: Dnia 26go b. m. przybył tu z Kołomyi pan minister rolnictwa, powitany przez c. k. starostę wraz z urzędnikami, przez licznie zebrane duchowieństwo całego powiatu, wydział powiatowy, radę gminną i oddział towarzystwa gospodarskiego. Rabin i przełożeni gminy izraelskiej z torą powitali p. ministra. Baron Romaszkan, właściciel Horodenki, wręczył JE. p. ministrowi memoriał w kwestyach bądź to kraj cały bądź powiat tutejszy obchodzących. JE. p. minister pozostał na obiedzie u bar. Romaszkana, oglądał następnie liczną stadninę i obórę gospodarza, objeżdżał pola, zwiedzał zakłady przemysłowe, jak młyn parowy, młyn amerykański i t. p. Drugiego dnia popołudniu JE. p. minister udał się znowu do Kołomyi, skąd wyjechał do dóbr kameralnych w Peceziżynie.

— Wybory uzupełniające, jednego członka Rady powiatowej w Krośnie z grupy większych posiadłości i jednego członka Rady powiatowej Skalańskiej, także z grupy większych posiadłości, rozpisane zostały na dzień 25 lipca b. r., wybór zaś jednego członka Rady powiatowej w Krośnie z grupy gmin wiejskich na dzień 27 lipca. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręcza wyborcom c. k. Starostwa.

— Pożar w kopalniach bocheńskich. W dniu 27 czerwca odbyła się w krakowskim trybunale karnym rozprawa przeciw Antoniemu Łosikowi o występki przeciw bezpieczeństwu życia z § 335 u. k., która stanowi epilog głośnej katastrofy, wybuchłej w skutek pożaru w salinach bocheńskich. Oskarżony o sprawstwo tego pożaru Antoni Łosik, pomocnik maszynisty, 20-letni przeszło młodzieniec, nieposzlakowanego dotąd prowadzenia się, uznany został przez sąd winnym zarzuconego mu występkowi z § 335 u. k. jednakowoż nie przez czynną nieostrożność, tak jak oskarżenie opiewało, lecz raczej przez zaniechanie środków ostrożności w przytłumieniu zajętych paków, w skutek czego pożar wybuchł i następnie 4 osób śmierć poniosło, co łatwo przewidzieć można było. Za ten czyn skazał sąd Antoniego Łosika w myśl § 337 u. k. na jeden rok ścisłego aresztu, wynagrodzenie kosztów postępowania i wykonania kary, oraz na zapłatę skarbówi kwoty 10,852 złr. 63 ct. w. a. Kara w § 337 u. k. jest za ten czyn od 6 miesięcy do 3 lat ścisłego aresztu. Sąd przyjął okoliczność obciążającą, iż pożar powstał w miejscu niebezpiecznym, gdzie więcej ludzi było na śmierć narażonych i kilku śmierć poniosło, z pomiędzy zaś kilku okoliczności łagodzących szczególny nacisk położył na tę, iż górnicy z kagankami, niezapatrzeni w ochroniacze, pracowali w kopalni, a w szczególności oskarżony. Łosik zastrzegł sobie 3 dni do namysłu w sprawie wniesienia rekursu.

(G) Zaniski wieczorne. Dnia 23 maja b. r. umarł w Bielanach tamtejszy łac. pleban ks. Andrzej Pleszowski, przeżywszy lat 67. Administrację osierociałego probostwa powierzono ks. Andrzejowi Smoleniowi, dotychczasowemu wikarowi w Osieku. Do parafii oprobionego probostwa w Bielanach należy przeszło 1500 dusz. Patronem jest p. Gager. Święcenia kapłańskie otrzymali ukończeni alumnii g. k. dycezyi przemyskiej: Kornel Giniewicz, Eugeniusz Tustanowski, Paweł Winnicki, Hilary Gmytryk, Anatol Kordasiewicz i Aleksy Malarkiewicz. — Ks. Jan Jajko, były łac. administrator w Dynowie, objął posadę wikarego przy łac. probostwie w Frysztaku w miejsce ks. Walentego Wojtalika, przeznaczonego na wikarego do Żmigrodu. — Na kapitule zgromadzenia ks. Paulinów, która się odbyła dnia 30 maja b. r. roku w Krakowie, obranym został większością głosów na przeora konwentu krakowskiego w miejsce dotychczasowego przełożonego ks. Melchiora Bejmanowskiego, ks. Floryan Kurdyś, zakonnik tegoż konwentu — Ks. Jan Sadowski, dotychczasowy łac. wikary w Dobrońcu, przeniesiony został na posadę wikarego w Miechocinie. — Ks. Jan Biega, dotychczasowy łac. pleban w Zagórze, otrzymał dnia 2 czerwca b. r. kanoniczną instytucję na łac. probostwo w Gniewczynie.

— Gwałtowny pożar dnia 18 b. m. znow zniszczył w Moskwie kilka pierzei ulic w dzielnicy Miasnickiej.

— Na polu Olimpijskim w Grecyi wstrzymano kopania na przeciąg pory letniej, t. j. do 1 października. Dotychczas odkopano dopiero dziesiątą mniej więcej część starożytnego obszaru świątyni Olimpijskiej, ale już teraz zbiór wykopalisk jest znaczny i bardzo

cenny. Niemieckie Towarzystwo archeologiczne w Atenach zajęło się obecnie odkopaniem południowej części starożytnego Akropolis, pomiędzy teatrem Heroda i Dionizysusa. Znaleziono tam dotychczas wiele postumentów i szczątków napisów odpowiadających po wielkiej części tym, które przedtem w samym Akropolis znaleziono.

— Krezus Północy. O zmarłym księciu Demidow, który używał także tytułu księcia San Donato i słynął z ogromnych bogactw, zajmujące szczegóły podaje jedno z czasopism rosyjskich. Książę Demidow miał tak olbrzymie dochody, że mógł wydawać codziennie 24.000 rubli. Przebywał najczęściej za granicą i tylko od czasu do czasu zjeżdżał na krótki pobyt do Petersburga, gdzie w takich razach zajmował cały prawie hotel pod godłem Napoleona. Otoczony był zawsze tłumem sekretarzy, dla których nie brakło mu nigdy zleczeń, zwłaszcza że książę niezmiernie był ruchliwy, i do wszystkich lubiał się mieszać. Sam pisał tak niewyraźnie, że często w żaden sposób nie mógł odczytać własnego pisma. I ta czynność przeto należała do sekretarzy. Przed bramą hotelu czekało zawsze kilka powozów księcia, któremu się widocznie zdawało, że może w kilka miejsc naraz jechać według fantazyi. Woźnicom nie wolno było ani zsiąść z kozła, a Demidow spokojnie przypatrywał się im z okna. Książę zresztą dość był dobroczynnym, zwłaszcza, jeśli dobre jego uczynki połączone były z pewnym rozgłosem jego imienia. Z drugiej strony dla czystego kaprysu bywał nieraz nierzetelnym w placeniu swych rachunków i targował się z kupcami na zabój, ażeby tylko obciąć cośkolwiek z przedkładanych mu rachunków. Pragnieniem jego było zaskarbić sobie względy cesarza Mikołaja jakimś niepospolitym czynem; w tym celu dla kościoła św. Izaka w Petersburgu fundował wrota carskie, które zamówił w Paryżu. Pół miliona kosztowały te wrota, lecz nie podobały się cesarzowi, który nazwał je klątką i odniósł je do taurydzkiego pałacu, gdzie długi czas leżały pomiędzy różnemi niepotrzebnymi sprzętami. W roku 1850 podczas restauracji kościoła Aleksandra Newskiego dwór odstąpił je temu kościołowi.

— Z wystawy filadelfijskiej. Szczęk oręza, dolatujący z południowo-Wschodu, kazał tyle chciwej nowinek ze świata prasie europejskiej zapomnieć nawet chwilowo o wielkiem dziele pokoju — zbiorowisku sztuki i przemysłu ludzkiego, dokonaniem właśnie na drugiej półkuli ziemi, o wystawie powszechnej filadelfijskiej. W rzeczy samej dotychczas nadzwyczaj skąpe tylko sprawozdania dochodziły do dzienników europejskich z Filadelfii, a sprawozdawcy jak gdyby jeszcze nie zdołali wyjść z oszołomienia, z odurzenia, jakimkolwiek zapewne ulecz musi każdy mieszkaniec «starego świata», znalazłszy się po dwutygodniowej przeprawie morskiej wśród „świata młodego“ z całym szalonym wirem jego życia wewnętrznego, ciągle jeszcze opisują ogólne swe wrażenie raczej, niż samą wystawę. Z drugiej strony i wystawa ta nie spełniła nadziei nawet co do udziału samychże Amerykanów, których również jak Europejczyków odstrasza przedewszystkiem niesłychana drożyzna w Filadelfii. Oto co pod tym względem zaznacza sprawozdawca filadelfijski *Gaz. Tor.*: «W hotelu, za kilkanaście godzin zapłaciłem 5 dolarów; śniadania i obiad, które z powodu znacznego oddalenia wystawy od miasta (godzina drogi), trzeba niemal zawsze zjeść na placu wystawy, kosztuje co najmniej po 2 dolary. Kupcy znow sobie zdzierają, tak jak restauratorowie sobie; za bardzo prosty kapeluszy letni zapłaciłem 4 dolary — pół tyle byłoby jeszcze za wiele! Słowem 13 do 15 dolarów wymknie się przez dzień z kieszeni jak nie.» Korespondent, zdarty bez litości w hotelu t. z. *Globe Hotel*, przeniósł się do Germantownu, pięknej miejscowości o 2 ang. mile tylko odległej od Filadelfii, gdzie w istocie mieszkać można o wiele taniej i wygodniej. Germantown jest to przyjemna ustrona pomiędzy pagórkami i dolinami, okryta pod rozłożystymi konarami drzew gęstych, a ta jej cienistość dużo znaczy w porze letniej w takiej Filadelfii, która położona jest pod tym samym stopniem szerokości co Neapol. Bardzo ważną, zdaniem korespondenta, jest dla wystawy kwestya, czy ma być ona otwartą w niedzielę, czy nie, gdyż dotąd, jak wiadomo, w skutek uchwały samychże komisarzy wystawy, bywa zamknięta. Wre o to zacięta walka w publiczności amerykańskiej podzielonej na dwa obozy. Kwakrowie i inni „święci“ amerykańscy jako to: metodyści, baptyści, presbiterianie itp. kruszą kopie za uchwałę komisarzy. Naprawdę dowodzą praktyczniej i umiarkowańsi przeciwnicy, że otwarcie wystawy w niedzielę jest w interesie wystawy samej; że wskutek zamknięcia dotychczas już straciła ona co najmniej 100.000 dolarów. Naprawdę światły i wysoce poważany katolicki arcybiskup filadelfijski ks. Wood podawał wniosek pośredni: ażeby wystawa przed południem w niedzielę była zamknięta, dla nabożeństwa, a po południu otwarta. Naprawdę inni teologowie, jak kalwin Furnesse, niemiecko-reformowany Wichle, a wreszcie żyd Jastro i kwaker Ramos oświadczyli się za otwarciem; „święci“ powiedzieli

«weto», a komisarze odroczyli załatwienie tej sprawy podobno do 1 lipca. Tymczasem rzeczywistość cierpi na tem wystawa, gdyż bowiem otwarta była w niedzielę i gdyby dla publiczności niedzielnej zniono opłatę wstępu, która dziś z powodu «równości» republikańskiej wynosi dla wszystkich równo pół dolara (blisko 1 zł.) klasa robotnicza zwiedzałaby ją znacznie liczniej a przy ułatwieniach na drogach żelaznych, które także zdzierają podróżnych, nawet z dalszych stron przybywaliby mniej zamożni. Rzeczywiście też zaczyna się już agitacja za zniesieniem opłaty wstępnej na 1/4 dolara, lubo z drugiej strony większa część zamożnych «republikańców» chętnie płaciłaby zapewne po całym dolarze, ażeby tylko nie spotkać się w dni powszednie z ładą «motlochem». Owe bowiem «równości i braterstwo» republikańskie, zdaniem korespondenta istnieją w Ameryce tylko na papierze, w praktyce zamożniejsze klasy obywateli republikańców spoglądają na mniej zamożne z większą pogardą, niż w Europie najwięcej nadęta arystokracja. Jestto dosadna ilustracja stosunków amerykańskich.

— Honorowa nagroda. Niemiecka gazeta strzeleka w ostatnim swym numerze zamieściła następujące ogłoszenie: Suczka, którą zdobyłem sobie celnymi strzałami podczas piątego zjazdu strzelców niemieckich w Stuttgartzie jako „nagrodę honorową“ miasta Leonberg, obdarzyła mię właśnie 13, mówię wyraźnie trzynastociorgiem szczeniąt. Co za niespodzianka! co za płodność nagrody honorowej! Zwłaszcza jeśli się zważy, że od każdej sztuki trzeba zapłacić 10 mark podatku «psiego». Gdybyż przynajmniej wszystkie złote i srebrne nagrody honorowe szczęśliwych strzelców rozmnażały się w podobny sposób. Serdecznie to życzenie zasylam wszystkim współuczestnikom piątego strzelania związkowego w Stuttgartzie! Oby tylko nigdy suczka nie stanowiła nagrody honorowej! — Brema 21go czerwca 1876 roku. W. B.

— Dr. Ehrenberg, znakomity uczony przyrodnik, znany zwłaszcza z badań drobnowidzowych, którym całe swe długie życie specjalnie poświęcił, zmarł dnia 27 czerwca w Berlinie, przeżywszy lat 82. Dr. Ehrenberg wydał szereg dzieł o najdrobniejszych ustrojach świata organicznego, a niedawno z dzieła jego «Analiza pyłu» podaliśmy streszczone wyjątki. W roku 1829 odbył dr. Ehrenberg z Aleksandrem Humboldtem podróż naukową w góry Uralu i dalej w krainy zauralskie.

— Na drodze żelaznej Dux-Bodenbachskiej przed stacją Bodenbach, pociąg osobowy nocny przed kilkoma dniami wpadł na kilka ciężkich kamieni, które złożyła jakiś rozmyślnie zatoczył na szyny. Szczęściem nie nastąpiło wykolejenie, tylko lokomotywa częściowo została uszkodzoną. Podejrzany o ten zbrodniczy czyn człowiek został uwięziony.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 czerwca.)

(A) Przewodniczący p. Jasiński odczytał pismo dyrekcji Zakładu ciemnych zapraszające pp. Radnych na publiczny popis uczniowiego zakładu, który odbędzie się w poniedziałek d. 3 lipca o godzinie 10tej przed południem.

Radnemu p. Szemelowskiemu u udziału Rada 2-miesięcznego urlopu. Hr. Włodz. Russocki został wybrany do komisji dóbr.

Dr. Semilski zabiera głos w następującej sprawie: Na poprzednim posiedzeniu przyjęła Rada bardzo znaczną większością głosów wniosek dr. Małeckiego o tej treści: Reprezentacja gminy m. Lwowa, przyjmie na swój etat szkołę wzorową dotychczas zwaną „szkołą gr. kat.“; pomieszczoną w kamienicy prywatnej w rynku, tylko pod tym warunkiem, jeżeli równocześnie z objęciem tej szkoły na etat gminny, otrzyma gmina część placu zwanego *Castrum*, należąca niewątpliwie do tej szkoły. Dr. Semilski nie był obecny na poprzednim posiedzeniu i dla tego nie mógł zabrać głosu przeciw powyższemu wnioskowi dr. Małeckiego, przyjętemu przez Radę. Czyny on to dopiero dzisiaj, albowiem znając tę sprawę bardzo dokładnie, jest przekonany, że Rada przyjmując wniosek dr. Małeckiego postąpiła sobie niewłaściwie i naraża gminę na niebezpieczeństwo.

Mowca prosi tedy Radę, ażeby reasumowała sprawę grec. kat. szkoły wzorowej.

Rada przychyliła się do tego życzenia poczem sprawozdawca sekcji właściwej dr. Gerstmann, przedstawia Radzie znane wnioski sekcji a mianowicie: Rada miejska przyjmuje na etat gminny szkołę wzorową gr. kat.; wyznaczy dla nauczycieli tej szkoły taką samą placę, jak dla nauczycieli innych szkół ludowych miejskich i nazwie tę szkołę szkołą Piramowiczą.

Co się tyczy części placu zwanego *Castrum*, darowanej w r. 1786 tej szkole przez śp. Cesarza Józefa, zastrzega sobie Rada

prawo własności do tej części i występuje w tej mierze stosowną petycję do Sejmu.

Dr. Semilski zabiera głos ponownie w celu poparcia powyższego wniosku sekcji, przyczem polemizuje z zapatrywaniami dra Małeckiego (tym razem nieobecnego) że nie należy gminie obejmować tej szkoły na etat gminny dopóty, dopóki kwestya, do kogo należy pewna część placu *Castrum*, nie zostanie stanowczo wyjaśniona. Dr. Semilski jest zdania, że chcąc nabyć prawo do placu, musi gmina najpierw spełnić obowiązek na niej ciążyący, t. j. objąć szkołę na swój etat. Najniestosowniej postąpiła sobie Rada, wzywając kraj. Radę szkolną powtórnie, ażeby równocześnie z oddaniem szkoły na etat gminny, oddała gminie także własność tej szkoły, tj. grunt w mowie będący. Kraj. Rada szkolna nie może tego uczynić, bo grunt ten jest obecnie pod zarządem Wydziału krajowego.

Należy więc o oddanie gruntu odnieść się do Wydziału krajowego, do Sejmu a względnie do sądów, ale nie do kraj. Rady szkolnej. Mowca nie może pojąć uchwały Rady miejskiej powziętej w tej sprawie na poprzednim posiedzeniu Oto przyjmuje Rada na etat gminny, szkołę wzorową rzym. kat. a przyjęcie szkoły wzorowej gr. kat. robi zawieszając od oddania gruntu. Ależ grunt ten nie należy do gr. kat. szkoły, lecz do szkoły rzym.-katolickiej. (Zaprzeczenia z rozmaitych stron.)

P. Błotnicki domaga się tak jak na poprzednim posiedzeniu odesłania całej tej sprawy napowrót do sekcji z poleceniem, ażeby zbadała ją dokładniej wspólnie z komisją prawniczą; sprawa ta nie jest bowiem dostatecznie wyjaśniona a najlepszym tego dowodem jest przemówienie dr. Semilskiego, który zapewniał uroczysto, iż zna tę sprawę jak najdokładniej a tu pokazuje się, że nie wie nawet, do której szkoły wzorowej należy właściwie ten grunt.

P. Dymet nadmienia, że to, co przed chwilą powiedział dr. Semilski, mówił na poprzednim posiedzeniu dr. Zucker, ale nie przekonał radnych tak jak dr. Małeki. Ponieważ dr. Małeki nie jest obecny na posiedzeniu i nie może bronić swego zdania i wniosku, przeto należy odroczyć tę sprawę i dla tego przychylił się mowca do wniosku p. Błotnickiego.

Za wnioskiem dra Semilskiego zgodnym z wnioskami sekcji przemawiał jeszcze dość długo dr. Łubiński, który wykazał, że gmina m. Lwowa nie ma prawa orzekać, do kogo należy ten grunt; dalej p. Piątkowski, który na poprzednim posiedzeniu bronił gorąco wniosku dr. Małeckiego; p. Kulczycki i Niemczynowski, który dowodził, że gmina musi w tym roku i to jaknajrychlej objąć szkołę na etat gminny, albowiem Sejm nie wstawił do budżetu na r. 1877 żadnej kwoty na utrzymanie tej szkoły i kraj. Rada szkolna, która dotychczas tylko z grzeszności dla Rady miejskiej zwlekała sprawę, będzie musiała załatwić ją obecnie stanowczo i zreorganizować szkołę z pominięciem reprezentacji miejskiej.

Po tak wyczerpującym przedstawieniu rzeczy przyjęła Rada wszystkie wnioski sekcji obalając tym sposobem uchwałę powziętą w sprawie szkoły wzorowej gr. kat. na poprzednim posiedzeniu.

Po załatwieniu tej sprawy przedłożył p. Niemczynowski w imieniu komisji zawiadującej m. szkołą przemysłową wniosek w sprawie zmiany pewnego ustępu statutu fundacji stypendyjnej imienia dra Floryana Ziemiałkowskiego dla uczącej się młodzieży rękodzielniczej.

W r. 1872 złożyli ówczesni członkowie Rady miejskiej kwotę 1000 złr. z której powstała ta fundacja. W roku bieżącym ma ta fundacja wejść w życie i z odsetków mają być wypłacone stypendya uczniom szkoły przemysłowej. Statut stypendyjny wypracował w r. 1872 magistrat, a Rada nie zastanawiając się bliżej nad nim, przyjęła go *en bloc*. Obecnie, gdy chodzi już o rozdawnictwo stypendyów z tej fundacji, sprostęgła komisja zawiadująca m. szkołą przemysłową, iż w statucie jest powiedzianem, że tylko terminatorowie mogą korzystać z tych stypendyów.

Otóż wnosi komisja, ażeby po słowie „terminatorowie“ wstawić słowa: „i czeladnicy“.

P. Piątkowski proponuje, ażeby zamiast słów „terminatorowie i czeladnicy“ wstawić po prostu słowa: „uczniowie szkoły przemysłowej miejskiej.“

P. Niemczynowski zgadza się z tym wnioskiem, a natomiast przemawia hr. Russocki przeciw wszelkim zmianom pierwotnego listu fundacyjnego.

Rada poszła za zdaniem hr. Russockiego.

Po przyjęciu wniosku sekcji właściwej w sprawie ekstatulowania pewnych praw miejskich ciążyących na realności pod l. 251 miasto, zamierzała Rada przystąpić do obrad

nad dalszemi sprawami porządku dziennego, ale po ściślejszem obliczeniu okazało się, iż nie ma dostatecznego kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podziały gruntów włościańskich.

II.

(§) W powiecie Podhajeckim zaszło od grudnia 1869 do końca 1873 r. 2442 wypadków wolnego obrotu gruntów włościańskich. Przedmiotem obrotu były po większej części przestrzenie małe, nie wystarczające na utrzymanie rodziny. Tylko w 14 wypadkach przestrzenie te wynosiły 10—12 morgów. W 824 wypadkach sprzedano kawałki gruntów wynoszące tylko po jednym morgu. Sprzedane grunta włościańskie nabyli w 40 wypadkach księża, w 152 wypadkach właściciele obszarów dworskich, w 323 wypadkach izraelici a w 1927 wypadkach włościanie. Reprezentacja powiatowa uważa obecny stan rzeczy za niekorzystny i oświadcza się za ścieśnieniem wolności dzielenia gruntów włościańskich poniżej minimalnej, sześć morgów wynoszącej, przestrzeni.

W powiecie Kolbuszowskim liczba wypadków dzielenia gruntów włościańskich wzrastała w pierwszych trzech latach a potem zaczęła się zmniejszać. I tak podzielono w ostatnim 1868 r. 12 gruntów włościańskich, w r. 1869 gruntów 239, w r. 1870 gruntów 249, w r. 1871 gruntów 365, w r. 1872 gruntów 354, w r. 1873 gruntów 333. W pierwszych pięciu miesiącach 1874 zaszło 142 wypadków podziału gruntów włościańskich, więc zapewne i w tym roku ogólna cyfra jest mniejszą od cyfry poprzedniego roku. W całym tym 5^{1/2}-letnim okresie 70 gruntów przeszło w posiadanie izraelitów. Reprezentacja powiatu objawia zdanie, iż dobro ludności wiejskiej wymaga, ażeby z wolnego obrotu wykluczone zostały przestrzenie nie przynoszące 5 morgów.

W powiecie Bobreckim zaszło od grudnia 1868 do końca 1873 razem 292 wypadków wolnego obrotu gruntów włościańskich. Liczba wypadków wzrastała w tym pięcioletnim okresie czasu bardzo znacznie, bo w r. 1870 z 271 na 366, w r. 1871 na 545 a w r. 1872 na 845. W r. 1873 zmniejszyła się ta liczba na 782 i zapewne zmniejsza się dalej albo utrzymuje się w mniej więcej jednakowej wysokości. W 482 wypadkach nabywcami gruntów włościańskich byli izraelici. Reprezentacja powiatowa nie zgadza się na ograniczenie wolności dzielenia gruntów włościańskich, kładąc główny nacisk na tę okoliczność, że wolność ta wpływa bardzo skutecznie na arondację gruntów. Księgi gruntowe wystarczają zdaniem Wydziału powiatowego na uchylenie zgubnych skutków wolności dzielenia gruntów.

W powiecie Bohorodczanskim zaszło do końca 1873 r. 2651 wypadków podziału gruntów włościańskich. Obrót cały wynosił 2660 morgów i 1299 sążni roli a 1119 morgów i 772 sążni ogrodów, łąk i pastwisk. Z całej tej przestrzeni nabyli włościanie z tej samej lub innej gminy 3371 morgów i 262 sążni a izraelici 409 morgów i 209 sążni. Wydział powiatowy oświadcza się za ograniczeniem wolności dzielenia gruntów włościańskich w ten sposób, by z obrotu wykluczono przestrzenie nie wynoszące pięciu morgów.

W powiecie Tarnobrzanskim wzrastała do końca 1873 r. nieustannie liczba wypadków, w których grunta włościańskie uległy podziałowi i weszły w wolny obrót. W ostatnim miesiącu 1868 liczba wypadków wynosiła tylko 4, w r. 1869 tylko 284, w r. 1870 wzrosła już na 436, w r. 1871 na 609 w r. 1872 na 774 a w r. 1873 na 734. Powyższe daty obejmują tylko wypadki podziału gruntów w skutek umowy. Cyfry byłyby może dwa razy większe, gdyby obejmowały także wypadki działów dokonanych w drodze spadkowej. W wielu miejscowościach włościanie podzieliли grunta swoje niemal na zagony a liczba izraelitów, którzy po włościanach nabyli całe gospodarstwa lub części, jest bardzo znaczna. Wydział powiatowy przemawia za ograniczeniem wolności dzielenia gruntów do przestrzeni, które przewyższają pięć morgów.

W powiecie Wielickim wolność dzielenia gruntów nie wydała zdaniam tamtejszego Wydziału powiatowego, złych owoców. Wolny obrót nie wytworzył niebezpiecznego proletaryatu, lecz owszem ułatwił posiadanie gospodarstwa rolnego włościanom, którzy w obec dawnych ograniczeń nie byłiby do tego doprowadzili. Opinia ta zastępuje na tem większą uwagę, ile że w powiecie Wielickim ludność wiejska korzystała

w rozległy sposób z przyznanej sobie wolności dzielenia gruntów, co wykazują poniższe cyfry. W ostatnim miesiącu 1868 r. zaszło 42 wypadków podziału gruntów. W r. 1869 podział nastąpił w 375 wypadkach w drodze spadku a w 520 wypadkach wskutek innego aktu prawnego. W następnych czterech latach liczba podziałów w drodze spadku wynosiła 299, 330, 310 i 367, a w skutek innych aktów prawnych 497, 558, 673 i 721. W pierwszej połowie 1874 roku liczba wypadków jednej i drugiej kategorii wynosiła razem już około 800.

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej z połową czerwca b. r.

(Na podstawie doniesień nadesłanych komitetowi c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.)

(E.) W poprzednich sprawozdaniach, szczególnie w ostatnich z 15 maja i 1 czerwca; dział o życie był w porównaniu z wiadomościami o innych ziemiopłodach stosunkowo najniekorzystniejszym, żyto bowiem rzeczywście rokowało nader słabe nadzieje. Obawy o zły urodzaj były powszechne; wiemy o projektach przedstawianych władzom, by namawiać a nawet i forsować gospodarzy do wykoszenia zasiewów, jako już nic nie obiecujących. Donosiliśmy sami, iż miejscami rzeczywście stracono nadzieję plonu i wykoszono dotknięte mrozem żyta, dziś przecież jesteśmy w tem przyjemnem położeniu, iż możemy podać wiadomości, jeżeli nie świetne, to w każdym razie mniej posępne niż przed czternastu dniami. Wśród przyjaźnych stosunków atmosferycznych pierwszej połowy bieżącego miesiąca doznało i żyto znacznej poprawy, lubo nie wszędzie.

Zacznymy od nielicznych wiadomości całkiem pomyślnych, bo donoszących o wybornym stanie życia. Są one z okolic Horodenki i Mielnicy. W okolicach Podhajec są także wyborne żyta, ale nie wszystkie — obok takich są bowiem dobre, średnio dobre a i całkiem złe się trafiają. Mniej pomyślnie ale zawsze dobre wiadomości o życie odebraliśmy z okolic Sokala, Belza, Rawy, Bóbrki, Lwowa, Starogo miasta Turki, Lutowisk, Delatyna, Kałusza, Borszczowa, Kopyczyniec, Ułaszkiwiec, Chorostkowa i Zbaraża. Z kolei przychodzimy do średnio dobrych wiadomości. Stanowią one kontyngens najliczniejszy, bo z okolic Uhnowa, Szczurowic, Radziechowa, Mostów, Żółkwi, Kamionki Strumiłowej, Zborowa, Złoczowa, Jarosława, Przemyśla, Nizankowic, Brzozowa, Liska, Birczy, Stryja, Baligrodu, Otyunii, Tłumacza, Husiatyna i Tarnopola. Na tem kończą się nasze doniesienia zaliczające się mniej więcej do rzędu pomyślnych; możemy jeszcze dodać do nich, iż korespondenci nasi nie zaprzeczają swych doniesień dawniejszych o przemarnięciu żyta, stwierdzają to i dziś przyznając jednak, że po deszczach i ciepłych nocach poprawiły się znacznie.

Najwięcej śladów klęski zadanej przez mrozy widać w żytach szampańskich i w ogóle w żytach wczesnych. Są one przez pół zniszczone, niektóre kłosa są puste bez ziarna, lub szczerbate przez pół a mało które pełne. W późniejszych żytach jest także strata ale mniejsza. Wiadomości całkiem lub przeważnie niepomyślne o życie nadesłano nam z okolic Brodów, Cieszanowa, Mościsk, Sądowej Wiszni i Kosowa. Wszędzie, z kąd podaliśmy wiadomości, żyto bądź kwitło, bądź już okwitło są jednak okolice, gdzie żyto bliższym jest doścignięcia mianowicie w okolicach Brodów, Rawy, Kosowa, Ułaszkiwiec i Kopyczyniec.

Wiadomości o stanie jęczmienia są przeważnie pomyślne. Wybornym był stan jęczmienia w okolicach Kamionki Strumiłowej, Horodenki, Ułaszkiwiec, Borszczowa i Husiatyna. Pod Podhajcami był stan jęczmienia także nie jednostajny — obok wybornego i dobrego — spotkać się można często ze średnim a nawet złym. Złe mianowicie są tam jęczmiona z późnego siewu. Prócz tego częściowo złego doniesienia i podobnego temuż doniesienia z pod Kosowa nie mamy do zanotowania więcej niepomyślnych doniesień, natomiast dużo dobrych t. j. z okolic Uhnowa, Sokala, Belza, Szczurowic, Radziechowa, Brodów, Rawy, Złoczowa, Zborowa, Bóbrki, Lwowa, Gródka, Cieszanowa, Jarosława, Przemyśla, Brzozowa, Liska, Baligrodu, Lutowisk, Turki, Starogo miasta, Stryja, Kałusza, Delatyna, Otyunii, Tłumacza, Chorostkowa, Kopyczyniec, Mielnicy, Zbaraża i Tarnopola.

Wiadomości o stanie owsa są jeszcze pomyślniejsze jak o jęczmieniu. I tak wiadomości całkiem pomyślne nadeszły liczniej mianowicie z okolic Brodów, Żółkwi, Lwowa, Bóbrki, Przemyśla, Nizankowic, Turki, Kałusza, Delatyna, Otyunii, Tłumacza, Horodenki, Tarnopola, Borszczowa i Husiatyna

W tej ostatniej okolicy bano się o owies zarówno jak o pszenicę i jęczmień, by w razie słoty niewyegły. Dobre wiadomości o owisie są równie liczne jak o jęczmieniu t. j. z okolic Sokala, Belza, Szczurowic, Radziechowa, Mostów, Rawy, Złoczowa, Zborowa, Gródka, Mościsk, Cieszanowa, Jarosława, Brzozowa, Liska, Baligrodu, Lutowisk, Birczy, Starogo Miasta, Chorostkowa, Ułaszkiwiec, Mielnicy i Zbaraża; zawsze jeszcze średnio dobre wiadomości nadesłano nam z okolic Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Sądowej Wiszni, Podhajec i Kopyczyniec.

Owies wcześniejszy, t. z. kanarek, wysypywał się już w okolicach Podhajec, Otyunii, Tłumacza i Horodenki.

— Kolej węgiersko-galicyjska.

Dnia 28 z. m. odbyło się w Wiedniu 8 zwyczajne generalne zgromadzenie akcjonaryszów tej drogi żelaznej w obecności 23 akcjonaryszów reprezentujących 9325 akcyj a 413 głosów. Przewodniczył wiceprezydent Maurycy Kraiński. Dyrektor Pichler odczytał podane już przez nas sprawozdanie z czynności Rady zawiadawczej w r. 1875 podnosząc, że Towarzystwo otrzymało od rządu węgierskiego zapewnienie, iż jeszcze w jesieni r. b. przedłoży sejmowi węgierskiemu stosowne wnioski co do użytkowania subwencji państwowej na pokrycie niedoboru z ruchu. Od rządu austriackiego nie otrzymało Towarzystwo w tej mierze takiego zapewnienia i dla tego musiało udać się na drogę prawa. Komisarz rządowy, radca ministerjalny Leeder oświadczył, że rząd austriacki nie mógł dotychczas dać takiego zapewnienia tylko dla tego, ponieważ zamierza uregulować stosunek swój do takich gwarantowanych dróg żelaznych, które wykazują niedobór z ruchu. Następnie zatwierdziło zgromadzenie ugodę zawartą z zarządem państwowym co do objęcia ruchu na kolei Dniestrzańskiej i na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. Ruch na kolei Dniestrzańskiej objęło Towarzystwo jak wiadomo z d. 1 maja r. b. a ruch na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej obejmie jeszcze w ciągu r. b. Następnie upoważniło zgromadzenie Radę zawiadawczą do zawarcia ugody co do objęcia ruchu na węgierskiej części kolei Pressów-Tarnów. W końcu przyjęło zgromadzenie statut emerytalny dla urzędników i sług zatwierdzony przez rząd austriacki i węgierski. Prezydentem został wybrany hr. Aladar Andrassy a wiceprezydentem Maurycy Kraiński. W miejsce zmarłego hr. Jana Waldsteina wybrany został do Rady zawiadawczej hr. Wilhelm Siemiński a wylosowany p. Weiss, został ponownie wybrany.

OSTATNIA POCZTA

Węgierska Rada ministrów zatwierdziła plan węgierskiego Związku narodowego kredytu ziemskiego. Państwo przystępuje z kapitałem pół miliona złr. jako założyciel do stowarzyszenia centralnego; nadaje organizmowi wszystkie te przywileje, jakich używa Zakład kredytowy ziemski i gotowe jest lokować i kazać lokować pieniądze skarbowe i inne publiczne w listach zastawnych Związku centralnego. Jako motywa podaje Rada ministrów położenie właścicieli małych posiadłości, konieczność zapobieżenia praktycznie lichwie i podniesienie siły podatkowej kraju. Wszystkie dzienniki ogłaszają tę uchwałę Rady ministrów, która w jesieni przedłożoną zostanie ciału ustawodawczemu.

Sejm pruski został wczoraj zamknięty.

Z Petersburga donosi telegram biura korespondencyjnego, że poseł rosyjski w Belgradzie do ostatniej chwili czynił wszelkie usiłowania, aby powstrzymać księcia serbskiego od wypowiedzenia wojny Turcji. Książę odpowiedział jednak, że naciskany przez ludność, nie może spokojnie przypatrywać się postępowaniu Turków w Bośni i nie może znieść obojętnie naruszania serbskiej granicy. Książę wyraził zdanie, że gdyby projekt ustanowienia go wicekrólem Bośni przy zatrzymaniu zwierzchnictwa sułtana nad tą prowincją, był przez rząd turecki przyjęty, usunęłoby to wszelkie zawikłania i położyło kres wzburzeniu. Gdy jednak Turcy nie chce wchodzić w żadne układy z Serbią, musi książę pójść za głosem kraju i wziąć naród swój w obronę.

Konwent demokratyczny w St. Louis w Stanach Zjednoczonych przyjął program wyborczy, w którym reformy w administracji i rządzie, poczytuje za nagłą i wyraża zaufanie w utrzymaniu nietkniętej konstytucji. Program domaga się zupełnego rozdziału Kościoła od państwa, wychowania świeckiego, zniesienia ustawy ustanawiającej przywrócenie wypłat gotówką na r. 1879 i

natomiast przytacza, że podjęcie wyplat da się osiągnąć tylko przez rozsądną oszczędność we wszystkich zakresach życia publicznego.

Kandydatem na prezydenta Stanów wybrał konwent p. Tildena.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1go lipca. [Tel. pryw.] Według doniesień, jakie otrzymały tutejsze dzienniki, mają Rumunia i Serbia podnieść kwestyę Dunaju, a to z powodu groźby tureckiej, że flotylla złożona z łodzi kanonierskich bombardować będzie miasta naddunajskie.

Wiedeń, 1 lipca. [Tel. pryw.] Według Polit. Cor., wystawic ma Rumunia dwutysięczny korpus obserwacyjny na granicy serbskiej. Do Cetyunii przybyło wiele lekarzy rosyjskich.

Wiedeń, 1go lipca. [Tel. pryw.] Burmistrz semliński, Jowanowicz, przesłał tutejszym dziennikom telegram, w którym zaprzecza oskarżeniom prasy węgierskiej w sprawie serbskich agitacji, wrogich węgierskiemu państwu.

Belgrad, 30 czerwca. Z pewnego źródła zapewniają, że pozawczoraj wysłano zjad ultimatum do Konstantynopola.

Belgrad, 1 lipca. [Teleg. pryw.] Agent serbskiego rządu Magazyłowicz, którego wysłano z ultimatum do Konstantynopola, doręczył je już Wysokiej Porcie.

Ateny, 1 lipca. Wierny polityce pokojowej w więził rząd na granicy agentów, którzy chcieli zrewoltować prowincje tureckie i w Grecyi werbowali w tym celu ochotników.

Londyn, 1 lipca. W izbie niższej odpowiedział Burke na postawione zapytanie, że o ile rząd ma informacje, spodziewa się, iż pogłoska jakoby Wielki książę rosyjski, Włodzimierz udał się do obozu serbskiego na granicy tureckiej, niema podstawy.

Wiedeń, 1go lipca. [Tel. pryw.] W procesie śpiewaka opery nadwornej wiedeńskiej, Adamsa, oskarżonego przez aktorkę berlińską o krzywoprzysięstwo, zapadł werdykt uwalniający.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łaziński.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się dla p. t. prenumeratorów zamiejscowych „Ważne doniesienie“ wydawnictwa „Tygodnia.“

Przyjechali do Lwowa

Hotel Żorza. Pp. Dr. E. Markiewicz z Czerniowca — F. Gostkowski z Polski. — A. Rakowski z Polski. — W. Racyński z Janczyna. — W. Starzeński z Warszawy. — J. Rulikowska z Polski. — T. Metelicka z Rosyji.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Komorowski z Korsowa. — M. Kopsowicz z Petersburga. — T. Abgarowicz z Bratyszowa. — W. Horodyski z Kociubińca. — W. Younga z Surmaczówki. — A. Pohorecki z Artasowa. — A. Nęcki z Buczaça. — K. Georgi z Jass. — T. Fiala z Brodów. — B. Robinson z Londyna.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Brunicki z Podhorca. — D. Niesiołowski z Przemysła. — Dr. A. Frühling z Tarnopola. — J. Poncet z Krakowa. — E. Lichtenstern z Wiednia. — J. Kossak z Krakowa. — W. Piskozub z Czerlan.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Rudolf z Stanisławowa. — R. Horodyski z Królestwa. — A. Morawski z Krakowa. — W. Traczewski z Dublan. — A. Brodzka z Warszawy. — W. Ostrowski z Brzeżan.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. hr. Choryński do Łańcuta. — I. hr. Łęczyński do Biatycza. — R. Poniński do Kowalówki. — Trebicki do Wiednia. — A. Reindl do Wolicy. — J. Lityński do Kolbuszowy. — L. Dębiński do Podwołoczysk. — J. Jaworowski do Krakowa. — L. Szawłowski do Przewłok. — M. Pachniewski do Królestwa. — A. Warabiów do Radziwiłowa. — I. Zabielski do Łożniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 lipca 1876 r. godz. 7 rano. Barometr 730 89 mm. Psychrometr suchy 18 6°C. Psychrometr wilgotny 17 8°C. — Prężność pary 14 6 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE-1.

Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 14 9°C. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany). Z Czerniowca: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany). Do Czerniowca: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosi się do południa peszteńskiego. — godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like '1. Akcyje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy Miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for item name and price. Includes '1. Dług Państwa', '2. Obligacje indemn. 5% za 100 zł.', '3. Akcyje', '4. Listy zast. losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for item name and price. Includes '4. Listy zast. losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for item name and price. Includes 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.', 'Wiedeńska po 20 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windschgrätz po 20 zł. m. k.', 'Weksele (na 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2878 1-3) Obwieszczenie. L. 12557. Począwszy od dnia 1 lipca r. b. przewozić się będzie podróżnych pocztą posłańczą pomiędzy Nowym targiem a Zakopanem obiegającą konstrukcyja wozów używanych do tego będzie odpowiednią do stanu drogi.

Kundmachung. Vom 1 Juli l. J. angefangen werden mit der zwischen Neumarkt und Zakopane verkehrenden Post Reisende befördert werden. Die Bauart der dabei verwendeten Wagen richtet sich nach dem Zustande der befahrenen Straße.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis längstens 31 Juli l. J. an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien einzusenden und den Gesuchen beizuschließen. 1. Tauf- oder Geburtschein. 2. Sämtliche Studien-erugnisse. 3. Zeugniß der Lehrbefähigung für allgemeine Volksschulen.

n 59 on. zainstalowanej w dwóch terminach dnia 31 lipca, 21 sierpnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem w kancelaryi delegowanego komisarza p. notaryusza Walskiego odbyć się mających z tem że ta suma na pierwszym terminie tylko za jej nominalną wartość lub powyżej na drugim terminie także poniżej takowej za jaką bądź cenę sprzedana będzie.

(3007 1-3) Konkurs. 3. 959. An der zu Pola befindlichen k. k. Marine-Volks- und Bürgerschule für Mädchen mit deutscher Unterrichtsprache ist mit Beginn des nächsten Schuljahres die Stelle einer Lehrerin zu besetzen.

tier-Äquivalent von 277 fl. 20 kr. ferner der Anspruch auf Dienstalterszulage und im Falle eintretender dienstuntauglichkeit auf Pensionierung nach dem Militär-Pensions-Gesetz verbunden.

(2945 1-3) Edykt. L. 24371. C. k. sąd krajowy lwowski dozwala celem zaspokojenia sumy wekslowej 650 zł. z pn. Karolinie Keszka przyszananej egzekucyjną licytacją sumy 1500 zł. dłużniczki Krystyny Dersa własnej w stanie biernym dóbr Mielniki jak dom. 494 p. 236

Jako cena wywołania postanawia się imienną wartość 1500 zł. a. w. a. jako wadyum 150 zł. Dalsze warunki licytacyjne mogą w tusądowej registraturze, stan tabularny w tabuli krajowej być przejrane.

(2944) Ogłoszenie.

L. 26775. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 13go maja 1876go firma Towarzystwa handlu skór we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką do rejestru Towarzystw gospodarczych i zarobkowych z tem wpisaną została, że odnośnie stowarzyszenie zawiązało się:

1. na podstawie statutu z dnia 7 kwietnia 1876 pod firmą „Towarzystwo handlu skór we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą we Lwowie.
2. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów obuwi i uprzęży za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
3. Czas istnienia jest nieograniczony.
4. Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcja z 3 członków złożona, w której skład wchodzi p. Adolf Aleksandrowicz jako dyrektor, Jan Kaszczyk jako kasyer, Karol Smutny jako kontrolor, Stanisław Sierociński jako zastępca dyrektora, Marcin Dworcak jako zastępca kontrolora i Wiktor Grzeźniak jako zastępca kasyera.
5. Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzą pod firmą Stowarzyszenia, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady nadzorczej w którym to razie podpisane będą „Rada nadzorcza Towarzystwa handlu skór we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką. Prezes Mikołaj Feit, sekretarz Grzegorz Murzyński.

Publiczne ogłoszenia od Towarzystwa umieszczane będą w jednym z codziennych pism politycznych lwowskich.

6. Za wszelkie zobowiązania Stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. 53 i dalszych, ustawy z d. 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. a do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisów wszystkich trzech członków Dyrekcji.

Lwów dnia 19 maja 1876.

(2995 1—3) E d y k t.

L. 2439. Na dniu 3 lipca, 3 sierpnia i na dniu 4 września 1876 na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie zrana w sprawie Ryfki Wasserstein przeciw Safatowi Gońkowi i leżącej masie Marty Gońko o 59 złr. 97 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Stubienu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 770 złr.

Wadyum 77 złr.

Blizsze warunki są w registraturze do przejrzenia.

Radyumno 14 maja 1876.

(2998 1—3) Ogłoszenie licytacji.

L. 1537. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia należącej się Mojżeszowi Szaj jako prawonabywcy Jana Krawca sumy 99 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Zarówece położonej, dłużnika Jana Krawca własnością będącej w trzech terminach na dniu 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876, każdym razem o godzinie 10 w sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową rzeczony realności w sumie 785 złr. w. a.

Wadyum wynosi 79 złr. w. a.

Resztę warunków licytacji, tudzież akta zastawniczego opisanie i oszacowania sprzedać się mającej realności, przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zassów dnia 23 maja 1876.

(2993 1—3) E d y k t.

L. 3603. C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Potoczaka iż Antoni Pucala przeciwko niemu i innym pozw o grunt pod dniem 15go maja 1876 r. l. 3603 wniosk w załatwieniu którego termin do audyencyi na dzień 6 lipca 1876 wyznaczono.

Celem zastąpienia pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratorem Wojciecha Zagatę pozwanemu poleca się aby w wyz. oznaczonym czasie albo sam stanął albo wyznaczonemu kuratorowi potrzebne udzielił dowody lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Nowy Targ dnia 24 maja 1876.

(3013) Ogłoszenie.

L. 47. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bodzanowa.

Zarzutów przeciwko prawdziwości arkuuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 8go lipca 1876 r., na którym zarzuty i przed komisją hipoteczną wniesione być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka dnia 29 czerwca 1876.

(3004) Ogłoszenie.

L. 91. Komisja hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Warzyce wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 L. 29 dz. u. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, któreby w skutek podniesionych zarzutów niezbędnymi się okazały wyznacza się dzień 10 lipca 1876 r. na którym zarzuty i przed komisją hipoteczną wnoszone być mogą.

Jaśło dnia 28 czerwca 1876.

(2874 1—3) Obwieszczenie.

L. 497. Dnia 12 lipca 1876 r., tudzież dnia 11 sierpnia 1876 r. i dnia 15 września 1876 r. zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 złr. oceniona w Kamionce Lipnik pod l. rep. 227 1/2 położona ciała tabularnego nie stanowiąca, własna Stefana Sulym w drodze publicznej licytacji celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a. w.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Chęć kupienia mający zechce przejrzyć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomości zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym Rawa dnia 10 maja 1876.

(2872 1—3) Obwieszczenie.

L. 1573. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi g. lejysk. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 złr. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacji realność, własna Stefana Duma, ciała tabularnego nie stanowiąca, w Kamionce Lipnik pod l. 113 położona, dnia 12 lipca 1876 r., względnie dnia 11 sierpnia 1876 r. lub dnia 15 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realność ta oceniona jest na 300 złr. w. a., wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisanie i warunki licytacyjne przejrzyć może chęć kupienia mający, w registraturze sądu tutejszego. Rawa, dnia 8 maja 1876.

(2873 1—3) Obwieszczenie.

L. 1572. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 złr. w. a. zpn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacji realność, własna Semka Zbyszka, ciała tabularnego niestanowiąca, w Hujczu, pow. Rawa pod l. 135/165 położona, dnia 12 lipca 1876 r. względnie dnia 11 sierpnia 1876 r., lub dnia 15 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem

Realność ta oceniona jest na 500 złr. w. a., wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisanie i warunki licytacyjne przejrzyć może chęć kupienia mający w registraturze sądu tutejszego Rawa dnia 8 maja 1876.

(2983 1—3) E d y k t.

L. 2189. C. k. sąd delegowany miejski w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie nieobjętej po Tomaszu Piątek, przez kuratora adw. Dr. Fechtdegena zastępowanej o zapłacenie sumy 656 złr. 30 ct. a. w. z przynależnościami publiczną sprzedaż realności l. 54 w Trzcianie położonej, Tomasza Piątka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej i do tej sprzedaży wyznacza się trzy terminy na dzień 20 lipca 1876 r., 22 sierpnia 1876 r. i 21 września 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 1400 złr. a. w. jako wartość szacunkową tejże realności i że realność na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 4 maja 1876.

(2931 1—3) E d y k t.

L. 1242. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Maryę Szuczyniec z życia i miejsca pobytu niewiadomą iż celem doręczenia nakazu zapłaty sumy 120 zł. w. a. z pn na rzecz Dyrekcji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod

dnem 30 kwietnia 1875 r. L. 1706 przeciw niej i innym wydanego, kurator ad actum dla niej w osobie Charytoa Andryśkowicza z Wołczego ustanowiony zostaje, któremu nieobecna w tej sprawie potrzebnej informacji udzielić, lub też innego zastępcy wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż zle skutki ząd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Turka dnia 2 kwietnia 1876.

(2996 1—3) E d y k t.

L. 5559. C. k. sąd powiatowy w Szczercu do powszechnego podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej 152 złr. 75 ct. a. w. z pn., na rzecz Markusa Getreu, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. 268 w Ostrowie własności Herscha Hitziga stanowiącej w dniach 6 lipca, 3 sierpnia i 7 września 1876 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego sądu.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 250 złr. w. a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tą lub za wyższą cenę na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie

Blizsze warunki i akt oszacowania realności, każdy komu na tem zależy w c. k. sądzie przejrzyć może, gdzie też licytacja się odbędzie.

Szczercz dnia 30 grudnia 1875.

(2951 1—3) Obwieszczenie.

L. 5392. W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 7 listopada 1871 r. L. 11956 realność pod l. d. 3 w Babniszczu położona, dłużnika Hrynia Lesiowego własna, celem ściągnięcia wywalczony przez Natana Heibera sumy 18 zł. z pn. dnia 21 lipca 1876 i 21 sierpnia 1876 zawsze przed południem tylko za lub po wyżej, zaś 18 września 1876 i poniżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym sprzedana zostanie, cena szacunkowa 73 zł. a zakład 36 zł. wynosi. Resztę warunków tutaj przegladnąć można.

Bolechów dnia 30 września 1875.

(2930 1—3) E d y k t.

L. 840. Ces. król. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Stasia Groźwiczaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na prośbę Dyrekcji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod dniem 21 kwietnia 1875 r. L. 1341 nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. a. zpn. wydany i ten ustanowionemu kuratorowi Oksie Kościow z Jabłonki wyżej doręczony został.

Wzywa się przeto nieobecnego, ażeby temu kuratorowi potrzebną informacją udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał, i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej zle skutki ząd wyniknąć mogące sam sobie przypisze będzie winien.

Turka dnia 8 marca 1876.

(2893 1—3) E d y k t.

L. 9574. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Mikołaja Ziery 56 złr. z przyn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Juśka Kacmy w Perwiatyczach pod l. spis. 5 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 340 złr. ocenionej na dzień 17 lipca, 24 sierpnia i 18go września 1876, w gmachu sądowym zawsze od 10god. rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisanie i ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 30 listopada 1875.

(2949) E d y k t.

L. 7133. Niniejszem wadomo się czyni iż na dniu 3go lipca 1876 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym ponownie licytacja dzierżawy dóbr Radczy i Iwaników do masy spadkowej Antoniego Remera należących pod warunkami ts. edyktem z 24 marca 1876 L. 3268 obwieszczeni, z uwzględnieniem zmiany w takowych t. s. edyktem z 27 maja 1876 l. 6072 obwieszczonej, jakoteż tej dalszej zmiany w takowych iż dzierżawca obowiązany jest do założenia tytułem kaucyi tylko kwoty bądź w gotówce bądź w walorach, równającej się połowie czteroletniego przezeń zaofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Stanisławów 16 czerwca 1876.

(2888 1—3) Obwieszczenie.

L. 1514. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Majera Finsterbusza przeciw Michałowi Stupnickiemu w sumie 46 złr. 10 ct z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacja realności dłużnika w Horodyszczu pod l. k. 228 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 7 lipca, 18 lipca i 27 lipca 1876, o 10 godzinie rano wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na dniu 27go lipca 1876 o 10 godzinie rano i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 360 złr. a. w. zaś wadyum 36 złr.

Resztę warunków w tutejszym sądzie przejrzyć można.

Łąca dnia 2 czerwca 1876.

(2954 1—3) E d y k t.

L. 824. W dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1876 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. 41 w Cyganach położona Mikołaja Koranah własna celem ściągnięcia 368 zł. Estery Schlüsslowej

Cena szacunkowa wynosi 926 zł. w. a. wadyum 92 zł. 60 ct.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 24 maja 1876.

(2881) E d y k t.

L. 2424. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, ogłasza że złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Cewków.

Zarzuty przeciw arkuuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do 30 czerwca 1876 r. na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 18 czerwca 1876.

(2935 3—3) Obwieszczenie.

L. 2460. W celu zabezpieczenia dostawy materiału do pokrycia gościńców państwowych w okręgu budowniczym Nadwórniańskim na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się na dniu 17 lipca 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie Nadwórniańskim publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa wynosi na r. 1877 na trakcie Podbeskidzkim 2935 metrów sześć w kw. 5535 zł. 35 ct a na trakcie Delatyńskim 3390 metrów sześć. w kwocie 6667 zł. 25 ct., ogółem 6325 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 12202 zł. 60 ct.

Blizsze warunki tej dostawy można przejrzyć w rzezonym c. k. Starostwie, dokąd także chcący przedsiębiorstwo to objąć na cały trzyletni peryod lub też tylko na rok 1877 w nni na terminie oznaczonym najdalej do godziny 12 w południe wnieść swoje oferty, zaopatrzone w 50% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko liczbami, lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18 czerwca 1876.

(2933 3—3) Obwieszczenie.

L. 20597. W celu zabezpieczenia dostawy materiału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym przemyskim na rok 1877 a ewentualnie na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się na dniu 17 lipca 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie przemyskim licytacja za pomocą pisemnych ofert. Dostawa na rok 1877 wynosić będzie dla gościńca:

a. Krakowskiego 368 metr. sześć. w cenie fiskalnej 817 zł. 27 1/2 ct.

b. Dobromilskiego 3015 metr. sześć w cenie fiskalnej 4689 zł. 75 ct.

c. Podatrzkańskiego 330 metr. sześć. w cenie fiskalnej 339 zł. 15 ct.

d. Przemyskiego 4165 metr. sześć. w cenie fiskalnej 12264 zł. 76 1/2 ct.

Razem 7878 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 18110 zł. 94 ct.

Blizsze warunki tej dostawy jak i wykaz kamieniółomów i szutrowisk, z których materiał ten dostarczyć należy, przejrzyć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 50% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 15 czerwca 1876

(2900 3—3) L. 959 R. S. O.**Ogłoszenie konkursu**

a) na posadę nauczyciela przy szkole etatowej na przedmieściu Miasteczku w Brzezanach z roczną płacą 500 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem.

b) na posadę nauczyciela pomocnika przy szkole etatowej czteroklasowej w Brzezanach z roczną płacą 300 zł. w. a.

c) na posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole etatowej w Lerdanach z płacą 300 zł. w. a. gotówką i wolnem mieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia należy wnieść do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do sześciu tygodni licząc od 1 umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku rządowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkol. okręgowych, pod których są zwierzchnictwem. Podania spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzezany 24 maja 1876.

Edykt.

L. 4034. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Wiedniu z 9 grudnia 1873 r. l. 81018 i 9 marca 1874 roku j. 18116 rozpisuje celem wydobycia pretenzji c. k. uprzyw. ogólnego austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w ilości 882.745 zł. 99 ct. w. a. w srebrze z przynależnościami publiczną sprzedaż dóbr Brodów z przyległościami dłużnika Kazimierza Stefana Młodeckiego własnych w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112. n. 9 haer. uwidoczonych w trzech terminach t. j. w dniu 21 sierpnia 1876 25 września 1876 i 30 października 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie pod następującymi warunkami:

- 1. Przedmiot przedsięwzięć się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana Młodeckiego w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. zabudowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarki wielkiej, Smółno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łabodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Boddury, Leszów Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Szynów z wszelkimi przynależnościami i prawami, jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową przez c. k. uprzyw. ogólny austr. Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 zł. w. a. w srebrze wyprzedkowaną, przy dwóch pierwszych terminach zostaną te dobra nie niżj ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 1,000.000 zł. w. a. w srebrze sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej zakład w ilości 147.800 zł. w. a. w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładu kredytowego wiedeńskiego, lub galicyjskiego instytutu kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, albo też w obligacjach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjsk. kasy oszczędności.
Uwolnieni od złożenia wadium będą tylko ci wierzycieli hipoteczni, którzy wykazą się zabezpieczeniem tego wadium na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeżeliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę 1,000.000 zł. w. a. w srebrze, w 2 warunkach ustanowionych sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień 2 listopada 1876 o godzinie 10tej z rana z tem dołączeniem, iż niejawiający się wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów jawiających się, przystępujący uważani będą.
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedających się mających dóbr, jako też i warunki licytacyjne w całej osnowie w rejestraturze sądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się strony sporne i wierzycieli hipotecznych zawiadamia.
Nakoniec oznajmia się niniejszym edyktem wiadomym z miejsca pobytu wierzycielom Emilii Frankowskiej i Leonowi Rosenthal, jako też wszystkim tym wierzycielom, którzyby dopiero po dniu 28mym lutego 1874 r. hypotekę na dobrach Brody z przyległościami uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiek przyczyny albo wcale, albo w czasie następnym nie mogły być doreczone, że dla zastępowania ich uchwałą z dnia 19 sierpnia 1874 l. 7883 adwokat tutejszy Dr. Wartelesiewicz z zastępstwem adwokata Dr. Wesołowskiego kuratorem został ustanowiony, i dla tego doreczenie uchwały licytacyjnej w imieniu wspomnianych wierzycieli do rąk rzeczzonego kuratora się zarządza.

Złoczów dnia 27 maja 1876.

(2781 3-3) Obwieszczenie.
L. 2559. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należności Dyrektora zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 107 star. 164 nowy w Rumnie Seńka Podoby własnej w trzech terminach dnia 25 lipca 1876, dnia 23 sierpnia 1876, i dnia 22 września 1876

Edykt.

3. 4034. Vom k. k. Kreis Gerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit den Bescheid des k. k. Landes Gerichtes in Wien vom 9 Dezember 1873, j. 81018 und vom 6 März 1874, j. 18116 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt in Wien per 882745 fl. 99 kr. ö. W. in Silber sammt Nebengebühren bevilligten öffentlichen Feilbietung der, dem Schuldner Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag 112 num. 9 haer. vorkommenden landtäfelichen Güter Brody sammt Attenenzien der Termin auf den 21 August 1876, 25 September 1876, 30 October 1876, jedesmal 10 Uhr Vormittags am Sitze des hierortigen Kreis Gerichtes und zwar: unter nachstehenden Bedingungen bestimmt wird.

- 1. Gegenstand der Feilbietung sind die, dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der galizischen Landtafel, laut Dom. 154 pag 112 n. 9 haer, vorkommenden Güter Brody sammt Attenenzien Folwarki wielkie Antheil Folwarki wielkie, Smółno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łabodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Boddury, Leszów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Szynów, samt allen Zugehör und Rechten so, wie der genannte Eigentümer dieselben befehen hat, oder zu befehen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1478000 fl. ö. W. in Silber angenommen, das feilgebotene Objekt wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter denselben, jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000000 fl. ö. W. in Silber hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige einadium im Betrage von 147.800 fl. ö. W. in Baaren oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt, oder des galizischen Bodencreditvereines, oder der galizischen Aktien Hypothekbank, oder in Grundbesitzungs-Obligationen nach dem letzten, in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska“ notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen. Bestreit sind von Erlage des Adiums bloß diejenigen Hypothekgläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Adiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen 3 Terminen nicht um den sub 2 festgesetzten Minimalpreis von 1000000 fl. ö. W. in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichterenden Bedingungen der Termin auf den 2 November 1876 um 10 Uhr v. M. in hiesigen Kreis-Gerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekgläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitreten angesehen werden.
5. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabular-Extrakt der feilzubietenden Güter so wie die Feilbietungs-Bedingnisse in ihrem vollen Inhalte in der Registratur des k. k. Kreis Gerichtes in Złoczów einzusehen, wie auch Abschriften davon zu befehen.

Wovon die Parteien und sämtliche Hypothekgläubiger verständigt werden.
Echtlich wird den, dem Wohnorte nach unbekanntem Gläubiger Emilie Frankowska, und Leo Rosenthal, ferner allen spätern Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabular-Extraktes vom 28 Februar 1874 an die Gewähr kommen sollten, oder denen der gegenwärtige oder spätere Bescheid in dieser Executionangelegenheit entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, bekannt gemacht, daß zu deren Vertretung mit dem hiergerichtlichen Beschlusse vom 19 August 1874 j. 7883 der hiesige Adv. Dr. Wartelesiewicz mit Substituierung des Adv. Dr. Wesołowski zum Kurator bestellt wurde, und an denselben die Zustimmung der Verständigung von der Feilbietungs-ausschreibung im Namen der erwähnten Gläubiger geschieht.

Złoczów am 27 Mai 1876.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sądowej rejestraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 26 kwietnia 1876.

Edykt.

L. 19533. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 1 grudnia 1869, zmarł we Lwowie Józef Ciemierzyński także Czemeryński zwany z pozostawieniem testamentu z dnia 22 listopada 1869 roku w którym obok licznych innych legatów zapisuje dla najbliższych krewnych t. j. braci i sióstr naturalnej swej matki s. p. Antoniny Kunickiej lub dzieci po nich pozostawionych do równego podziału, według głów tych braci i sióstr a w braku tych dla najbliższych krewnych w ogóle — legat 1500 zł.

Gdy ustanowiony w tym testamentie spadkobierca, praw swych się zrzekł, spadkobierców zaś z ustawy do dziedziczenia powołanych nie masz, legataryusze tedy stosunkowo jako spadkobiercy uważani być muszą, pomiędzy tymi jednak wias nie pomienieni krewni s. p. Antoniny Kunickiej ani z imion i nazwisk ani też z miejsca pobytu swego Sądowi znani nie są, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutejszymtem pewniej się zgłosili i deklaracje spadkowe wnieśli, ile że inaczej ten spadek tylko ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z p. adw. Dr. Kuczkiewiczem jako kuratorem dla powyższych niewiadomych krewnych s. p. Antoniny Kunickiej ustanowionym, pertraktować się będzie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 maja 1876.

Edykt.

L. 1993. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości że na prośbę Maryanny Szewczykowej z Gronia o uznanie jej męża Wojciecha Szewczyka, który w roku 1873 we fabryce cegieł w Peszcie miał wyrabiać tamże na przedmieściu „Stadtweith“ u Zygmunta i Juliany Ilków mieszkał, w dniu 24 kwietnia 1873 na cholerę nagle zachorował i w dniu 25 kwietnia 1873 umrzeć, za zmarłego celem ponownego zamęczenia, został dowód ze świadków na powyższe okoliczności dopuszczony i wzywa się wszystkich którym o życiu lub okolicznościach śmierci Wojciecha Szewczyka jest co wiadomem, aby o tem tutejszemu Sądowi obwodowemu lub też dla Wojciecha Szewczyka ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Jaroszowi w trzech miesiącach donieśli.

Nowy Sącz dnia 20 maja 1876.

Edykt.

L. 2719. W Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się na dniu 18 sierpnia, 15 września, 13 października 1876 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Koplery pod l. 277 Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania 328 zł. wadym 33 zł. w. a.

Resztę warunków można w rejestraturze przejrzeć.

Sokołów dnia 31 maja 1876.

Obwieszczenie.

L. 5900. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 1500 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Goliger odbędzie się 11 sierpnia i 15 września 1876 o godz. 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądu w bieżce Nr. 11 publiczna sprzedaż 3/4 części realności pod Nr. 251/1033 i 1403 w Tarnopolu położonej, jak Dom. 3 pag. 267 n. 5 i 6 haer na imię Grzegorza Czechowskiego zaintabulowanych, tudzież kuźni pod l. top. 1279/1281 w Tarnopolu położonej Grzegorza i Ludwiki Czechowskich własnej.

Każdy z tych przedmiotów będzie osobno licytowany i na powyższych terminach poniżej ceny wywołania nie zostanie sprzedany.

Dla wspomnianej części realności cena wywołania 5814 złr. wadium 290 złr.

Dla kuźni cena wywołania 213 złr. 50 ct, wadium 21 złr. 35 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w rejestraturze.

Dla ty h, którzyby dopiero po wystawieniu tabularnego wyciągu uzyskali prawo zastawu, lub którymyby rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doreczoną, ustanowiono kuratorem adwokata Dra Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 31 maja 1876.

Obwieszczenie.

L. 1582. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia pretensji galicyjsk. Zakładu kretowego włościańskiego w kwocie 281 złr. 27 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacji realność własna Wasyla Pichcia tabularnego nie stanowiąca w Ryczkach pod l. 72, 70 położona na dniu 12 lipca 1876 r. względnie dnia 11 sierpnia 1876 r. lub dnia 11 września 1876 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realność ta oceniana jest na 600 złr. w. a., wadium wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisanie i warunki licytacyjne przejrzeć może chęć kupienia mający w rejestraturze sądu tutejszego.
Rawa dnia 8 maja 1876.

Ogłoszenie.

L. 1741. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Józefa Partischa celem zaspokojenia sumy 250 złr. 50 kr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 115 w Łętowicach położonego, Józefa Mirka własnego na 871 zł. w. a. oszacowanego w dniach 18 lipca, 18 sierpnia i 18 września 1876 roku każdym razem o godzinie 10 zrana.

Blizsze warunki przejrzeć można w tutejszosądowej rejestraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego w Wojniczu dnia 10 maja 1876 r.

Edykt.

L. 11020. Ces. król. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 35 złr. 25 ct. w. a. z pn. od Jakóba Lasonia Abrahamowi Grubnerowi należącej się, odbędzie się w dniach 13 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacja gospodarstwa gruntowego, pod Nr. 19 w Wodnej położonego 7 morgów 1052 sążni kwadratowych obejmującego przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącego a własnością egzekuta będącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 615 złr. a wadium wynosi 62 złr. w. a.

Sprzedaż powyższej realności poniżej ceny szacunkowej dopiero na trzecim terminie nastąpić może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisanie i oszacowania można przejrzeć w tutejszej rejestraturze.

Chrzanów dnia 25 maja 1876.

Edykt.

L. 3443. Na dniu 8go sierpnia, 5go i 18 września 1876 r., zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż części realności w Kryczce pod l. 84 do Stefana Bełaja należącej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto 60 złr. a. w. z pn.
Cena szacunkowa 150 złr. a. w.

Wadium 15 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w rejestraturze. Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina dnia 15 grudnia 1875.

Obwieszczenie.

L. 23643. W celu zabezpieczenia dostawy sztru dla pokrycia części gościńca Podolskiego w Zaleszczyckim okręgu budowniczym na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach na dniu 20 lipca 1876 o godzinie 12 w południe licytacja za pomocą ofert pisemnych. Dostawa na rok 1877 wynosi 1630 metrów sześciennych sztru w ogólnej kwocie fiskalnej 5949 zł. 48 ct. Blizsze warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzezonem c. k. Starostwie dokąd także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe zaopatrzone w 50% wadium z wyrażeniem ceny nietylko cyframi lecz i literami. Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 czerwca 1876.

Obwieszczenie.

L. 2813. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniu 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876 przed południem sprzedawana będzie w tutejszym Sądzie realność Samuela Kartagenera i masy spadkowej Sary Kartagenerowej własna w Rozwadowie położona, na 650 zł. oszacowana na zaspokojenie należności Leona Ebersohna w ilości 500 zł. z pn.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej rejestraturze.

Rozwadow 22 kwietnia 1876.

Edykt.

L. 3693. Podaje się do wiadomości publicznej że na rzecz Józefa Lewina cesyonaryusza Mateusza Materackiego sprzedaną zostanie realność pod l. d. 5 w Oplucku Hrycia Meterackiego własna w celu zaspokojenia sumy 41 zł. 30 ct. zpn. w terminach na dzień 13 lipca, 10 sierpnia i 7 września 1876.

Cena wywoławcza 1622 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 12 maja 1876.

Edykt.

L. 2697. W c. k. sądzie powiatowym Wojnińskim przedsięwziętą będzie 13 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1876 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. konsc. 30 w Niegowcach, ciała tabularnego nie mającej, nieletniego Jaruka Nasady własnej na rzecz Feibischa Garfunkla ku zaspokojeniu pretensji 186 zł. w. a. zpn. Akt oszacowania warunki i licytacyjne są do przejżenia w rejestraturze.
Wojnińów 30 kwietnia 1876.

E d y k t.

L. 25355. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzyteli Perli Mund przeciw p. Anieli Gintow Dziewiatowskiej wyrokiem z dnia 27 listopada 1874 l. 63598 w sumie 285 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 29 grudnia 1872 bieżącymi i kosztami sporu w ilości 22 złr. 82 ct. — przyznanej jakoteż kosztów egzekucyjnych 10 złr. 67 ct., 9 złr. 2 kr. i 11 złr. 51 ct. w. a. egzekucyjna licytacja sumy 1523 złr. 49 ct. m. c., czyli 1600 złr. w. a. w stanie biernym części dóbr Chlebowice swirskie ut Dom. 446 pag. 87 n. 180 on. na rzecz dłużniczki zaintabulowanej w sądzie tutejszym a to na danu 18 lipca 1876 lgo sierpnia 1876 r., i 14 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przedpołudn. przedsięwzięta zostanie.

Przy dwóch pierwszych terminach suma ta tylko za jej nominalną wartość 1600 złr. w. a. lub wyżej takowej, zaś na terminie trzecim także poniżej tej wartości zostanie sprzedana.

Wadium wynosi 160 złr. w. a. Bliższa wiadomość co do stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy może być w Tabuli krajowej powyższą warunki zaś licytacji są w tutejszosądowej registraturze do przejrzania. Z c. k. sądu krajowego jako handlowego Lwów dnia 2 czerwca 1876.

E d y k t.

L. 28044. C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby Aleksandra Miazgi, Heleny Zaykowskiej, Feliksi Niedzielskiej Emili Służewskiej, Antoniny Kobarzewskiej, Wincentego Kłosińskiego, małoletnich Sabiny Maryi i Heleny Kłosińskich, jako też nakoniecz Heleny Słotwińskiej z dnia 22 maja 1876 l. 28044 wprowadzając na podstawie §. 118 i 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne względem prawa trzyletniej dzierżawy części dóbr Czermna w stanie biernym części dóbr Czermna dom. 101 pag. 139 n. 43 on. na rzecz Antoniego i Julianny Pulczyńskich intabulowanego, wzywa niniejszym edyktem Antoniego i Julianę z Chojnowskich małżonków Pulczyńskich, lub tychże z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, albo prawonabywców, ażeby pretensje swoje, jakieby z prawa trzyletniej dzierżawy części dóbr Czermna na zasadzie kontraktu dzierżawy z dnia 22 stycznia 1806 zawartego, jak dom. 101 pag. 139 n. 43 on. zaintabulowanego do właścicieli tych dóbr mieć mogli, w przeciągu jednego roku, a to, najdalej do dnia 31 lipca 1877 tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie prawa te na żądanie obecnie proszących ze stanu biernego rzeczonych części dóbr Czermna wykreślone zostaną.

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

O b w i e s z c e n i e.

L. 2312. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji w całości Józefa Muszla jako prawonabywcy Jakoba Muszla pcto: 155 złr. z pu. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 sierpnia 1876 r. o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 24 w Lipinach spadkobierców Michała Rezkowicza własnej na 250 złr. oszacowanej przyczem taż realność także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzania w registraturze sądowej. Dąbrowa dnia 18 grudnia 1875.

E d y k t.

L. 4563. C. k. Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzyteli Herscha Löwenthala i Markusa Dawida Wurzla w ilości 600 złt. w. a. zpn. przymusową sprzedaż realności dłużników Aleksandra Zahatyńskiego i Maryanny Zahatyńskiej pod l. k. 41—36/12 na Wilczu w Przemyslu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, t. j. w 2 pierwszych tylko wyżej lub przynajmniej za, w trzecim, w razie potrzeby i poniżej ceny szacunkowej.

Pierwsze dwa terminy wyznacza się na dzień 20 lipca 1876 i na dzień 17 sierpnia 1876 godzinę 10 rano.

Przed rozpisaniem trzeciego terminu odbędzie się termin do ułożenia lepszych warunków licytacji dnia 28 sierpnia 1876 godzinę 11 rano.

Wypośredkowana wartość 1569 złt. 80 ct. stanowi oraz cenę wywołania: wadium wynosi 157 złt.

Reszta warunków licytacji, akty opisanie i oszacowania mogą w Sądzie być przejrzane. Przemysł 10 maja 1876.

E d y k t.

L. 6195. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyslu zawiadamia E. Rechesową z miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej na skutek prośby p. Emili Dobrańskiej z 4 stycznia 1876 do l. 147

c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowieniem z dnia 19 marca 1876 l. 4039 wydał nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. zpn. i że dla jej zastępstwa ustanowiony został kuratorem p. adwok. Mendrochowicz z zastępstwem p. adw. Baumfelda któremu wspomniany nakaz zapłaty doręczony będzie Pozwana E. Rechesowa ma co do swej obrony z kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika ustanowić, i o tem sądowi donieść, inaczey skutki opieszałości sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemysł 7 czerwca 1876.

E d y k t.

L. 2039. C. k. sąd powiatowy w Kosowie wiadomo czyni że w dniu 1 lipca 1866 zmarł w Riczce bez pozostawienia estatniej woli rozporządzenia Iwan Kopezuk i że do spadku po nim konkurują między innymi najstarszy syn tegoż Mykieta Kopezuk.

Gdy sądowi temu miejsce pobytu tegoż wiadome nie jest przeto się go wzywa, ażeby w przeciągu roku od dnia ponizej oznaczonego licząc w sądzie tym się zgłosił i swą deklarację do spadku wniósł inaczey bowiem rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dlań ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Kosów dnia 22 lutego 1876.

E d y k t.

L. 5994. Na dniu 29 sierpnia 1872 zmarł w Szczucinie bez pozostawienia testamentu Tomasz Gębarski.

Ponieważ miejsce pobytu jednego ze spadkobierców a mianowicie Józefa Gębarskiego syna spadkodawcy nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż Józefa Gębarskiego, aby się do spadku Tomasza Gębarskiego w przeciągu roku zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla Józefa Gębarskiego kuratorem Józefem Pietruszką pertraktowanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego Dąbrowa dnia 25 maja 1876.

E d y k t.

L. 3608. C. k. Sąd powiatowy w Zmirodzie wzywa meobecna, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Justynę Polewka z Cieklina, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku po zmarłym w Widrowie jej bratanku Janie Polewka złożyła, inaczey pertraktacja spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Stefanem Polewka z Cieklina, dla niej ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Zanigród dnia 5 grudnia 1875.

E d y k t.

L. 3113. W Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 18 sierpnia, 15 września i 13 października 1876 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności Jana Rożyckiego w Lipnicy pod Nr. 131 położonej.

Cena wywołania 890 złt. w. a. wadium 89 złt. w. a. Reszta warunków w registraturze. Sokołów dnia 31 maja 1876.

O b w i e s z c e n i e.

L. 4907. Feak Dydak, gospodarz z Poturzyca używany marnotrawcą; kuratorem dlań mianowany Iwan Dydak gospodarz z Poturzyca.

Sokal 29 maja 1876.

E d y k t.

L. 6064. C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu, przychylając się do prośby Ryfki Felsen de praes 6 grudnia 1875 l. 17469 wzywa niniejszem znalazcę karty zastawniczej przemyskiej kasy oszczędności z daty Przemysł 23 czerwca 1874 l. 1177 odbiór sześciu sznurków peret wartości 500 złt. z zaliczką 250 złt. z terminem wykupu 22 czerwca 1875 potwierdzającej, aby tę kartę zastawniczą w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu tem pewnej sądowi przedłożył, i swe prawa do niej wykazał, il że po bezskutecznym upływie tego terminu, dokument powyższy jako nieważny uznany będzie.

Przemysł 14 czerwca 1876.

E d y k t.

L. 1450. Celem doręczenia rezolucji z dnia 16go maja 1876 l. 1450 pozwalającej extabulacji sumy 97 złr. 35 kr. m. k. z pu. w stanie biernym realności pod Nk. 16 w Barcicach położonej na rzecz Jana Hölzla zaintabulowanej ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hölzla kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka obywatela tutejszego.

O czem się tegoż nieobecnego uwiadamia. C. k. sąd powiatowy Stary Sącz dnia 18 maja 1876.

E d y k t.

L. 1019. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości że celem ściągnięcia należności 400 złr. a. w. z pu. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 lipca 1876 i dnia 8 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części posiadłości rustykalnej pod Nr. 2 sub. rep. 38 w Czermisowie położonej do Józefa Wołańskiego należącej.

Kwota oszacowania 259 złr. 37 ct. a. w. stanowi cenę wywołania. Chcący ubiegać się przy licytacji złożą do rąk komisji sądowej wadium wynoszące 100% ceny licytacji w gotówce części składowe tej realności zawarte są w protokołach zastawniczego opisanie i oszacowania które w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Warunki licytacji można przejrzeć w tutejszym sądzie i w kancelaryi tutejszego adwokata Dr. Wurzla.

Z c. k. miej. deleg. sądu powiatowego. Stanisławów dnia 7 kwietnia 1876.

E d y k t.

L. 17738. C. k. sąd powiatowy miej. del. Sek. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości iż Regina Kaizer wdowa po c. k. poruczniku dnia 20 listopada 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia we Lwowie zmarła, i że na rzecz tejże niewiadomych spadkobierców kwota 26 złr. w. a. w tutejszym depozycie przechowaną jest.

Gdy spadkobiercy tejże Reginy Kaizer nie są wiadomi wzywa się zatem tych którzyby do spadku prawo rościli aby w przeciągu roku tem pewniej takowe wykazali i oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadku z temi którzy się zgłoszą przeprowadzoną zostanie, a gdyby się nikt nie zgłosił kwota ta na rzecz Wysokiego skarbu oddaną będzie.

Również uwiadamia się spadkobierców niewiadomych że dla nich uchwałą tut. sąd z dnia 22 lutego 1876 r. l. 3905 kurator w osobie p. adw. Dra Juliusza Popiela ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. I. Lwów dnia 25 maja 1876.

E d y k t.

L. 871. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Łuczkę Koczem z Lubieni ażeby się do spadku zmarłej w Lubieniach dnia 14 lipca 1873 r. Kseni Koczem w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż inaczey rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z kuratorem Senkiem Koczem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego Krakowiec 7 kwietnia 1876.

E d y k t.

L. 9596. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancja realna podaje niniejszem do wiadomości, że dozwoloną uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10go marca 1876 l. 667 w drodze egzekucyjnej prawomocnej uchwały z dnia 4 grudnia 1861 l. 17139 w stanie biernym dóbr Roków przył. Dom. 189 pag. 308 n. 36 on. zanotowanej na zaspokojenie sumy 2454 złr. 4 ent. w. a. jako reszty wywalczonej kwoty 13333 złt. 31 ct. w. a. z większej Dom. 189 pag. 294 n. 16 on. na rzecz Kasy oszczędności galicyjskiej we Lwowie zaintabulowanej sumy 16000 złt. m. k. pochodzącej z prowinizy 5% od 15go czerwca 1874 bieżącej i kosztami egzekucyjnymi w kwocie 40 złt. 31 ct. w. a. przyznany, przymusowa sprzedaż w drodze licytacji publicznej dóbr Roków z przyległ. Babice i folwarkiem Swoboda do p. p. Karola Józefa dw. im. Neumayera i Franciszka Neumayera jako prawonabywców spadkobierców s. p. Winelmany Grzybowskiej wede Dom. 189 pag. 308 n. 19 haer. należących i wywalczonych sumie za hipotekę służących, na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie w tutejszym c. k. sądzie krajowym w dwóch terminach t. j. w dniu 24 sierpnia i 26 września 1876 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się a to pod następującymi warunkami:

1. Od ośmnie do rozporządzenia w k. ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i z dnia 28go października 1865 Nr. 110 dz. ust. pań. stan wi cenę wywołania wartość dóbr która
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyjąz zieniem prawa do wynagrodzenia za zniesion. powinność poddańcze i bez wszelkiej ewikeji.
3. Każdy z licytujacych winien przed rozpoczęciem licytacji kwotę 3160 złt. w. a. bądź w gotowiznie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w innych papierach wartościowych do lokacji popularnej zdolnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisji licytacyjnej, jako wadium złożyć. Wadium w gotowiznie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonym innym zaś licytującym po ukończonej licytacji zwróconem będzie.
4. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej licytacji zatwierdzającej, połowę ofiarowanej ceny kupna z wliczeniem wadium w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonego do depozytu sądowego złożyć. Poczem mu wadium w innych efektach zwrócone zostanie.

galic. kasa oszczędności przy udziale w pożyczki w sumie 30104 złt. m. k. czyli 31609 złr. 20 ct. w. a. przyjęła. 5. Drugą połowę ceny kupna obowiązany jest nabywca w 30 dnach po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć, nim zaś to nastąpi procent 60% półrocznie z góry od dnia odebrania fizycznego posiadania do dnia składeć.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny sprzedać się mających do br i akta przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacji zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych mianowicie Karola Humborga, Wacława Karola Ehrlera, masę spadkową Pawła E. Laueracha niemniej jego z imienia, miejsca i życia niewiadomych spadkobierców, wreszcie wszystkich którzyby po dniu 24 stycznia 1876 prawo hipoteki uzyskali lub którymby taże prawa i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcześniej przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora ustanowionego adw. Dra Stycznia.

Kraków dnia 26 maja 1876.

E d y k t.

L. 34642. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wstępek ruchomy jako też wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D p. p. położony majątek Berla Fisch handlarza towarami żelaznymi pod l. 18324 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Brzechowskemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadawcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Schrenzla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, czynili swe wnioski do do zabrane listy tegoż, lub ustanowienia innego zawiadawcy i masy, aby przedsięwzięli wybór wyzwał do wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 lipca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rezbiorowej, ma taką zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 sierpnia 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 28 sierpnia 1876 r. godzinę 10 przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadawcy masy, zastępcy onego i członków wyzwał wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku sprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego Lwów dnia 24 czerwca 1876.

Doniesienia prywatne.

Dzierżawa. Folwark „Złotniki“

w powiecie Podhajeckim, 5 mil od Tarnopola, jest zaraz do wdzierżawienia, a to: Stepu, mającego wodę, do 209 mrg. Łąki nad Strypą, pierwszej jakości, do 80 " Pola ornego, pszennego i jęczmiennego, około . . . 1400 " Gorzelnia murowana na 70 korcy kartofli dziennego zacieru, przy tej wofownia na 200 wołów. Budynki mieszkalne i gospodarskie po większej części murowane, dostateczne. Sekcja lasu dębowego rocznie składająca się z 7 do 8 morgów. Suchych dochodów jest: propinacja do 7000 złr. i 2 młyny, wartości około 4000 złr. P. P. chcę mający wejścia w ten interes dla bliższego objaśnienia zechcą się zgłosić do WP. Józefa Böhma, we Lwowie, plac akademicki l. 1, albo w zarządzie dóbr w Chorostkowie, poczta Chorostków, do WP. Antoniego Skrzyszowskiego, dyrektora dóbr, który jest upoważniony do traktowania i ukończenia tego interesu. (3018 1—4)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY WŁOŚCIAŃSKI.

Wykaz

listów zastawnych 6% wyciągniętych w łącznej kwocie 682.000 złr. austr. wal. przy siódmym losowaniu w dniu 23. i 24. czerwca 1876 odbytem.

Ze Serji 1869:

zł. 100	Nr.	6	19	38	49	61	69	87	104	114	155	162
		180	189	208	214	257	263	287	290	296	349	354
		369	373	377	384	411	427	432	443	452	566	567
		615	616	623	626	629	654	670	675	687	741	766
		767	773	803	806	830	848	858	863	864	866	871
		875	885	891	897	939	945	977	983	985	987	3020
		3030	3034	3038	3044	3063	3102	3115	3123	3132	3168	3188
		3221	3246	3247	3268	324	3286	3311	3322	3331	3334	3348
		3376	3381	3401	3411	3414	3625	3657.				

zł. 500	Nr.	1001	1004	1009	1013	1014	1041	1052	1078	1104	1174	1177
		1181	1186	1205	1269	1278	1285	1292	1305	1309	1315	1327
		1333	1342	1343	1346	1395	1403	1435	1437	1464	1478	1531
		1534	1537	1553	1572	1606	1636	1644	1648	1664	1669	1681
		1743	1745	1754	1757	1825	1967.					

zł. 1000	Nr.	2049	2063	2069	2073	2117	2133	2135	2145	2212	2216	2222
		2228	2235	2244	2251	2257	2263	2294	2326	2353	2386	2443
		2453	2462	2473	2488	2489	2531	2536	2546	2548	2568	2574
		2576	2627	2633	2635.							

Ze Serji 1870:

zł. 100	Nr.	2	13	16	67	75	85	90	92	108	110	116
		124	131	133	138	197	198	203	223	283	284	289
		313	332	339	377	380	390	414	416	434	448	456
		459	474	509	513	516	525	540	556	586	587	618
		625	649	662	734	751	752	809	811	815	826	870
		874	900	906	915	947	948	973	982	1023	1062	1073
		1087	1091	1104	1107	1110	1118	1137	1147	1162	1175	1202
		1239	1257	1261	1272	1291	1304	1312	1319	1323	1324	1335
		1374	1394	1399	1401	1411	1328	1450	1469	1474	1499	1504
		1600	1612	1619	1624	1635	1677	1700	1725	1735	1815	1828
		1845	1869	1882	1893	1903	1910	1924	1925	1929	1942	1955
		1982	1984	1988	2001	2012	2047	2069	2070	2107	2109	2115

zł. 500	Nr.	5050	5054	5072	5080	5082	5189	5192	5197	5290	5290	5292
		5317	5365	5387	5420	5436	5451	5471	5496	5500	5521	5525
		5586	5788	5802	5819	5852	5874	5888	5910	5934	5926	

zł. 1000	Nr.	7052	7087	7088	7101	7126	7131	7138	7159	7169	7175	7178
		7183	7184	7197	7268	7285	7292	7306	7308	7309	7336	7342
		7368	7375	7392	7404	7407	7443	7470	7507	7523	7529	7564
		7570	7585	7589	7593	7858	7901	7942	7948			

Ze Serji 1871:

zł. 100	Nr.	2008	2012	2020	2040	2069	2074	2075	2076	2104	2109	2112
		2135	2156	2205	2234	2268	2272	2291	2314	2315	2335	2350
		2361	2373	2374	2387	2421	2443	2462	2529	2539	2542	2545
		2547	2549	2589	2604	2625	2635	2667	2697	2727	2748	2757
		2759	2779	2789	2792	2796	2828	2871	2877	2879	2914	2915
		2917	2941	2948	2970	2972	2981	2997	3021	3074	3097	3124
		3126	3133	3147	3161	3210	3220	3239	3284	3293	3311	3331
		3351	3354	3360	3371	3374	3376	3388	3406	3411	3477	3507
		3529	3534	3559	3570	3572	3586	3596	3599	3607	3642	3665
		3684	3706	3720	3724	3733	3734	3761	3767	3821	3823	3833
		3839	3862	3877	3912	3917	3939	3969	4018	4029	4038	4076
		4081	4083	4092	4143	4153	4160	4200	4207	4225	4227	4230
		4240	4245	4261	4276	4290	4505	4317	4322	4374	4385	4386
		4387	4439	4442	4474	4485	4497	4511	4522	4524	4528	4546
		4540	4554	4558	4561	4575	4577	4580	4584	4612	4637	4653
		4659	4664	4673	4674	4689	4695	4728	4734	4736	4760	4761
		4784	6794	4810	4819	4843	4957	5003	5014	5015	5024	5048
		5096	5117	5136	5143	5149	5150	5164	5167	5170	5172	

zł. 500	Nr.	801	807	819	838	843	857	902	906	938	956	958
		971	974	979	983	1044	1072	1103	1112	1135	1136	1140
		1147	1160	1162	1189	1200	1205	1226	1282	1292	1431	1518
		1521	1553	1568	1578	1582	1599	1809	1820	1821	1848	1850
		1853	1856	1885	1891	1925	1955	1997	6014	6018	6028	6069
		6073	6079	6093	6113	6115	6144	6182	6183			
zł. 1000	Nr.	19	25	26	37	45	49	72	113	120	134	135
		139	145	146	156	165	188	207	208	209	244	250
		259	300	326	341	356	361	388	391	396	408	409
		411	430	437	458	470	479	485	494	509	573	579
		586	591	622	646	665	671	703	706	728	751	6216
		6223	6252	6279	6283	6286	6292	6317	6332	6377	6386	6406
		6417	6428	6443	6485	6507	6516	6525	6529	6543		

Ze Serji 1872:

zł. 100	Nr.	2064	2075	2098	2105	2119	2121	2133	2136	2165	2219	2241
		2245	2259	2268	2280	2321	2324	2325	2345	2353	2371	2372
		2378	2392	2414	2420	2428	2429	2445	2448	2450	2458	2465
		2482	2519	2528	2535	2573	2582	2649	2652	2661	2697	2701
		2704	2710	2816	2745	2780	2793	2909	2942	2951	2953	2954
		2956	2958	2973	2980	2995	3039	3043	3075	3090	3105	3108
		3156	3196	3201	3205	3215	3238	3243	3256	3261	3272	3278
		3282	3285	3305	3310	3314	3343	3352	3403	3414	3428	3447
		3503	3520	3539	3549	3606	3648	3658	3664	3666	3675	3689
		3698	3703	3712	3720	3721	3753	3757	3758	3761	3777	3797
		3800	3814	3835	3837	3845	3848	3852	3872	3878	3882	3886
		3894	3915	3920	3962	3973	3984	3989	4003	4012	4030	4063
		4086	4124	4125	4155	4188	4216	4230	4258	4273	4274	4275
		4308	4314	4320	4324	4333	4338	4363	4366	4371	4376	4377
		4392	4394	4419	4430	4435	4441	4462	4477	4481	4489	4504
		4520	4601	4621	4662	4668	4671	4678	4680	4709	4732	4743

zł. 100	Nr.	4767	4771	4785	4786	4806	4823	4825	4828	4842	4848	4854
		4874	4894	4895	4918	4929	4934	4938	4939	4940	4961	4966
		4979	4994	5030	5043	5044	5046	5066	5070	5078	5103	5114
		5129	5134	5137	5160	5185	5230	5240	5254	5275	5277	5283
		5313	5322	5326	5335	5346	5362	5376				

zł. 500	Nr.	803	813	839	860	883	895	896	923	925	929	933
		934	957	966	988	993	1007	1018	1026	1028	1040	1047
		1052	1110	1139	1153	1195	1198	1208	1227	1242	1268	1278
		1325	1326	1329	1344	1354	1356	1399	1415	1419	1429	1436
		1439	1447	1449	1450	1453	1485	1489	1496	1514	1521	1532
		1541	1564	1573	1607	1627	1632	1638	1685	1686	1689	1696
		1701	1704	1739	1768	1798	1799	1800	1809	1816	1867	1879
		1913	1934	1968	1981	1984	1991	2000	6018	6028	6035	6086
		6114	6151	6154	6168	6200.						

zł. 1000	Nr.	8	11	23	37	43	47	67	69	86	87	91
		139	164	165	166	167	173	185	188	195	212	229
		241	274	275	291	308	318	371	378	380		

(1888 8-10)

Najdawniejszy Handel płócien bielizny stołowej Fryderyka Schubutha i Syna we Lwowie, Rynek I. 45.

poleca

po bardzo tanich cenach

3/4	30	łok. pólno górskie	od zlr. 8.50—11.50
3/4	38	" rumbur.	" " 10 — 25
3/4	38	" Creas	" " 13 — 30
3/4	30	" pólno rumbur.	" " 16 — 45
3/4	50	" weba holender.	" " 18 — 150
3/4	54	" szwajcar.	" " 24 — 125
3/4	50	" irlandzka	" " 28 — 95
3/4	1	" tuzin ręczników	" " 5 — 20
3/4	1	" chustek donosa	" " 2.40—20
3/4	19	łok. wied. pólno, na prze-	
		ścieradła bez szwu od zlr.	16 — 40
		1 garnitur stołowej bielizny	
		na 6 osób od zlr.	5.50—35
		1 garnitur stołowej bielizny	
		na 12 osób od zlr.	8 — 60
		jakoteż na 18 i 24 osób.	

Serwety i serwetki deserowe,
Pończochy i skarpetki
prawdziwe saskie, niciane i bawełniane.
Pika i Ryps biały.

Najtańszy materiał na
KALISONY MĘSKIE „CALICOT“
bawełniane, włoskie, pólno sztuka 30 łokci
wied. (10 par kalisonów) zlr. 8.50.

Koszule męskie.
płocienne po zlr. 2.80, 3.50, 4 itd.,
szirtingowe najlepsze po zlr. 4.70 i 2.80,
szirtingowe z płóciennymi przodami
po zlr. 3.20 i 3.50,
szirtingowe kolorowe, najlepsze po zlr. 2.50,
„Oxford“ najlepsze po zlr. 2.60

Kalisony męskie
płocienne po zlr. 1.20, 1.55, 1.80 i 2 zlr.
„Calicot“ po zlr. 1.40.

KOSZULE DAMSKIE, dzienne
z pólno rumburskiego po zlr. 2.80,
z szirtingu najlepszego po zlr. 2.40,
(bluzy i rękawki obszyte płóciennymi ząbkami).

FIRANKI
trou-trou i musz. nowe,
oddzielne okno po zlr. 4.70, 5.40, 7, 8, 9
i wyżej.

Największy skład
PERKALÓW i SZIRTINGÓW
białych i kolorowych
łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 ct.

DESZCZOCHRONY
bawełniane po 1 zlr. 80 ct.
wełniane „ 2 „ 40 „
jedwabne „ 4 „ 80 „

Cenniki szczegółowe rozsyła się
franco.

Stale ustawione lub ruchome
Młocarnie sztyftowe
do użytku ręcznego i zaprzęgu
na wiodzie,

o sile 1 do 6 koni,
wyrabiają jako specjalność
Umrath & Cmp., Prag
fabryka
maszyn gospodarskich.

Cenniki i wzory gratis. Za
każdą maszynę gwarantuje się.
(2857 2-6)

A. MACZUSKIEGO

Ces. i król. wylącz. uprz.

środek do barwienia włosów.

Ekstrakt z Orzechów

do farbowania włosów na
blond, brązowo lub czarno.
Sporządzony z zielonej łupiny orzechów,
zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy,
farbuje w pięciu minutach pięknie i trwale
na blond, brązowo lub czarno,
nie walając ani skóry na głowie ani bielizny.
1 flakon płynu Ekstraktu z orzechów 3 zlr.
1 słoik pomady „ 2 „
1 flakon olejku orzechowego „ 1 „

Prawdziwe do nabycia: w składzie perfumeryj
MACZUSKIEGO
w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26,
we Lwowie u Edw. Sawranka kupca,
„ „ u Leona Sedlaka „
„ „ u K. Strzyżowskiego „
„ „ u Marcina Müllera „
w Krakowie u Józefa Jahna „
„ „ u Wilhelma Fenza „
w Nowym Sączu u W. Filipka, aptek.
w Tarnowie u W. Wielogórskiego.
(1880 16)

(2841 4-4)

JĘDRZEJ SCHWETLICH

poleca swoją
pracownię i skład
obuwia męskiego

po cenach
najumiarkowańszych



ulica Karola Ludwika
Hotel Kuhnów, 1 27, we Lwowie.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 3 zł. w. a. z

(2890 8-20)

KAPITAŁ

za hipotecznym ubezpieczeniem na re-
alnościach w Austrii i Węgrzech poło-
żonych, może być dostarczony na
6 0/0 rocznie, na spłatę w dłuższym
przeciągu lat. Dostarczany będzie
szybko i realnie.

Zapytania należy wystosować w nie-
mieckim języku pod adresem: **D. Wein-**
stein, w Maria Teresiopeł, w Węgrzech.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specjalista** i autor
„Poradnika w słabościach wenery-
cznych z przydatkami o samogwałcie“
leczy grunto wnie wszelkie **słabości**
weneryczne i skórne, tudzież zgubne
skutki samogwałtu: **pollucje i impo-**
tencje. „Poradnik“ (drugie wydanie) ko-
sztuje 1 zlr. 20 ct.

Ordynuje oodzien od godziny 8—10
i od 12—4

we Lwowie, **ulica Wałowa 1. 3.**
Udziela także rady lekarskiej listownie
i wysła lekarstwa. (3020 1-?)

! Środek przeciw pluskwom !

Mój niezawodny i najlepiej skutkujący

Proszek na Owady.

tudzież patentowane, wolne od trucizny

„Antiputrin“

do konserwowania skór wszelkiego rodzaju (surowych i wyprawionych), towarów suro-
wych, piór, wełny, materij sukliennych, futer, mebli, włosów i jedwabiu; —
skutkuje bezwarunkowo i wygłbia nietylko Pluskwy i innego rodzaju Owady, ale też
Pchły, Muchy, Mrówki, Mole, i niszczy zupełnie **poczwarki.**

Chcecie bez przeszkody sypiać?

to posypcie łóżka, pokoje i kuchnie moim proszkiem na owady.

Chcecie pieniądze oszczędzać?

to posypcie futra, materje suknie, kobierce i meble wypróbowanym
i najlepszym „ANTIPUTRIN'em“.

W eleganckich pudełkach blasza-
nych moja marka zaopatrzonych,
po 30 ct., 80 ct. i 1 zł. 50 ct.

Można go dostać marką tą ozna-
czony, także w wielu handlach kor-
zennych. (2842 8-12)



Odsprzedającym daje się rabat;
opakowany za kilo 2 zł. 50 ct., nad
10 kilo i do obmywania skór zna-
cznie taniej.

Polecenia z prowincyi za kartą
korespondencyjną, także za pobraniem.

W prawdziwym gatunku dostać można w głównym składzie
JAKÓBA DEUTSCH jr., Wiedeń II, Schöllerhof.

Ajencya i Dom komisowy do zakupu i sprzedaży skór wszelkiego rodzaju,
surowych i wyprawionych, towarów surowych, wełny i innych wyrobów.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i naj-
wyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania
kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye
i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłó-
cznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (3019 1-?)

WARUNKI

przyjmowania uczniów do Szkoły rolniczej w Czernichowie
na rok 1876/7.

Odpowiednio statutowi Szkoły rolniczej, przyjętemu przez Zgromadzenie ogólne
Towarzystwa rolniczego Krakowskiego dnia 31 maja 1876 r., warunki przyjęcia są na-
stępujące:

1. Rok szkolny zaczyna się 1 sierpnia. — Uczeń przyjęty, już 31 lipca znajdować się
ma w Zakładzie.
2. Kandydaci zgłaszający się o przyjęcie od razu na oddział I. kursu trzyletniego za-
wodowego, winni a) być w wieku nie mniej jak 15, a nie więcej jak 18 lat skoń-
czonych; b) udowodnić ukończenie z promocyą 4ch klas gimnazjalnych lub 4ch real-
nych. Uczniom nie mogącym złożyć odpowiednich temu świadectw szkolnych, dozwo-
lonem jest poddać się egzaminowi wstępnemu przed zwierzchnością Zakładu.
3. Kandydaci z przygotowaniem niższym, niż powyżej oznaczone, mogą być przyjęci na
wstępny jednoroczny kurs przygotowawczy, jeśli wykażą się świadectwem, że ukoń-
czyli przynajmniej II klasę gimnazjalną lub realną, a oraz udowodnią wiek nie niż-
szy, jak 14 lat skończonych.
4. Zgłaszający się powinni być dobrego zdrowia i obyczajów nienagannyh.
5. Za utrzymanie ucznia, tj. ubiór regulaminem oznaczony, pościel, żywność, pomie-
szkanie, opał, opranie i oświetlenie, powinna być złożona opłata, po decyzji co do
przyjęcia, a przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego, w ilości zlr. 200 w. a.
Opłata wnieioną być powinna do kasy Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Niede-
piniający tego warunku, nie może być przyjętym do Zakładu w Czernichowie.
6. Podania o przyjęcie mają być czynnione do Dyrekcyi Zakładu rolniczego (poczta
Czernichów), **najdalej do 10go lipca,** z dołączeniem: a) metryki chrztu, b) swia-
dectwa lekarskiego, zdrowia i szczepionej ospy, c) świadectwa wiarogodnego moral-
ności, d) świadectw ze szkół lub z nauk przygotowawczyh, jakie kandydat odbył
(w razie nieprzyjęcia, świadectwa te będą zwrócon-), e) podpisanej deklaracyi według
wzoru tu załączonego:

Wzór do deklaracyi:

Podpisany obowiązuje się za N. N. (swego syna, wychowanka lub t. p.) płacić z góry
należność roczną, przepisaną w szkole rolniczej Czernichowskiej, pozostawić go w tym
zakładzie przez ciąg lat przepisanych, wynagrodzić Zakładowi szkody, jakieby uczeń
z własnej winy przyczynił, oraz zaopatrywać go w bieliznę, obuwie i potrzeby szkolne,
jakoto: papier, pióra, ołówki i t. p. Spis obuwia i bielizny, które uczeń z sobą przy-
wiezie, Dyrektorowi doręcznym będzie.

Kuratorya Zakładu rolniczego w Czernichowie.

(2901 2-3)

F. Paszkowski.

Ogłoszenie.

L. 2700.

(2988 3-3)

Dyrekcya galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
zawiadamia niniejszem, że na mocy dodatku do §. 76 sta-
tutu Towarzystwa, przyjmować będzie od 1 lipca 1876 r.
w depozyt papiery wartościowe za opłatą, przez Dyrekcyę
postanowić się mającą.

Blizszych szczegółów udziela Dyrektor kasy.

We Lwowie dnia 23 czerwca 1876.

Prezes **Za Dyrekcyę** Dyrektor
Krasicki. **Paję**



Dr. Franciszka Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, który ciecze z brzozy, gdy się drzewo
wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się
do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi,
tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór p-smaruje tymże
twarz lub inną część skóry, **to się do nazajutrz rana oddziela prawie**
nieznacznie luską, pod któremi skóra staje się mieniącą białą.

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor
młodociany, a skórze białości, świeżości i delikatności; usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy,
pryszczki, czerwonosc nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem uży-
cia 1 zlr 50 ct. w. a., z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej. (2083 8-12)

Składy: we Lwowie w aptece p. Zygm. Ruckera, „Pod srebrnym Orłem“.